Nr. 47. **Wtorek, 28 Lutego 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

12. Biuletyn.

Stan Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi jest trwale zadowalający. Temperatura 36.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Karol Salvator ma się jak najlepiej.

Lichtenegg, 24 lutego 1893 o godzinie pół do 9 rano.

Radca Dworu profesor dr. Gustaw Braun m. p.
Dr. Saller m. p.

13. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi i Najd. Arcyksięcia Franciszka Karola Salvatora jest całkiem zadowalający. W obec tego nie będą już więcej ogłaszane biuletyny lekarskie.

Lichtenegg, 24 lutego 1893 wieczorem.

Radca Dworu profesor dr. Gustaw Braun m. p.
Dr. Albin Saller m. p.

P. Namiestnik przeniósł c. k. komisarza powiatowego dr Józefa Lubicz Pajączkowskiego z Bóbrki do Krakowa.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 18 listopada 1892 l. 51.800 przedłużyło na rok drugi udzielony Janowi Lewińskiemu, budowniczemu we Lwowie, reskryptem z dnia 25 października 1891 l. 11.439 wyłączny przywilej na piec wentylacyjny do ogrzewania, ze stojącemi rurami wentylacyjnemi (*Heiz- und Ventilationsofen mit stehenden Ventilationsröhren*).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Obwieszczenie.

Dodatkowo do ustępu I. tut. rozporządzenia z dnia 18 lipca 1892 l. 52.297, którem ustanowiono miejsca wchodowe dla wprowadzania z Rossyi koni przeznaczonych do handlu, ustanawia c. k. Namiestnictwo jako miejsce wchodowe także Uhrynów w powiecie sokalskim.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 lutego.

We Francyi i poza Francyą, uwaga ogółu, nieobojętnego dla toku spraw publicznych, zwrócona jest od kilku dni na męża stanu, który w dziejach trzeciej republiki francuskiej odegrał rolę bardzo wybitną a jednak mimo to, wyniesiony dzisiaj na jedno z najpierwszych stanowisk w tej republice, jest zjawiskiem bardziej niespodziewanem, niżliby był niem jakikolwiek *homo novus.* Juliusz Ferry ma długą przeszłość za sobą, ale na jego karyerę polityczną padały nie same tylko laury i zaszczyty, nie sama opinia znakomitego kierownika rządu, nie sama sława męża stanu, odznaczającego się czystym charakterem, energią niespożytą i wielką przedsiębiorczością: udziałem jego była także niewdzięczność współobywateli, ich nienawiść a nawet — co gorsza — zapomnienie. Pomimo to jednak, Ferry, którego przeciwnicy z przyjemnością nazywali „zmarłym Tonkińczykiem“, zmartwychchstał teraz politycznie, i ku wielkiemu zdziwieniu, a nawet przerażeniu tych, którzy przedwcześnie cieszyli się z jego upadku, po ośmiu latach zapomnienia — został w ubiegły piątek wybrany prezydentem senatu francuskiego. Jestto zaiste fakt niezwykły i musi mieć głębsze znaczenie. Ma też je w istocie.

Przebieg sprawy panamskiej i wypadków politycznych, które ze sprawą tą i z jej rozwojem ściśle były związane, wykazały — jak to już na tem miejscu niejednokrotnie mieliśmy sposobność podnosić — nieodzowną potrzebę odświeżenia atmosfery politycznej we Francyi. Sprawa panamska z całą jaskrawością nieokiełznanego wstrząśnienia polityczno-społecznego, przedstawiła nicość moralną szeregu osobistości, uważanych w republice francuskiej przez czas długi za znakomite, wykazała strupieszenie całych stronnictw a nawet poniekąd całego republikańskiego i nie republikańskiego świata francuskiego, w obecnym jego układzie. Prąd do reformy tych stosunków daje się już dzisiaj na kilka miesięcy przed powszechnemi wyborami, spostrzegać na wszystkich polach publicznego życia we Francyi, a reforma ta wszakże zacząć się musi od zmiany osób. Więc poczęto szukać tych osób. Pan Carnot, pomimo oficyalnego szacunku i zaufania [illegible] go darzy społeczeństwo francuskie, [illegible] przedstawia temu społeczeństwu dos[illegible] rękojmii, iż potrafi wnieść w system rządzenia w republice francuskiej ducha nowego; za jego to bowiem prezydentury rozwinęła się sprawa panamska i kiedy ten cały stek zepsutych, na oszustwie i korrupcyi opartych manipulacyj w publicznem życiu Francyi, — którego obrazem jest sprawa panamska — wyszedł na jaw i wtrącał republikę z jednego przesilenia w drugie, p. Carnot, chociaż mógł jednem słowem swojem rozciąć węzeł gordyjski, otoczył się tylko chmurą Jowiszowej powagi — i milczał. A przecież naród francuski potrzebuje od prezydenta swego, prócz czystości charakteru i powagi, czegoś jeszcze więcej; potrzebuje silnej dłoni i silnej indywidualności. Zaczęto więc szukać ludzi innych, a rezultatem tych poszukiwań było naprzód wyniesienie Jana Kazimierza Perrier na stanowisko prezydenta Izby deputowanych, następnie odznaczenie Godefroy'a Cavaignaca, a teraz znowu jest tym rezultatem wybór Juliusza Ferry'ego na prezydenta senatu.

Zjawisko więc nagłego powrotu Ferry'ego na pole publicznego działania we Francyi, nie jest tak niepojętem, jakby się wydawało na pierwszy rzut oka, a tłómaczy je jeszcze lepiej okoliczność, iż Ferry jest z dziejów trzeciej republiki prawie jedyną dzisiaj osobistością, która ze sztuką rządzenia umiała połączyć tak trudną w republice a tak dziś potrzebną dla Francyi sprężystość. Pod tym względem stanąćby mógł obok niego jeden tylko Constans i z tego powodu charakterystyczną jest ta kombinacya, którą przepowiadają niektóre dzienniki francuskie, upatrujące w Juliuszu Ferrym przyszłego prezydenta rzeczypospolitej francuskiej, a w p. Constansie przyszłego prezesa francuskiego gabinetu.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z d. 20 lutego b. r.:

1. Zatwierdzić wybór Franciszka Dudka, nauczyciela szkoły ludowej w Chorkówce, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Krośnie.

2. Przyłączyć gminę Kuzie do zakresu szkoły ludowej w Podlipiu, powiatu Dąbrowa, od 1 września b. r.

3. Przekształcić od 1 września b. r. szkołę ludową w Woli zabierzowskiej, powiatu Bochnia, na 2-klasową.

---

35)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

VII.

(Ciąg dalszy).

Warsz obserwował go przez chwilę.

— Jesteś pan mocno jeszcze wrażliwy — ozwał się. — Poznawszy cię tutaj i widząc zupełnie swobodnym a pełnym prześlicznych iluzyj, sądziłem, żeś już zupełnie wytrzeźwiał....

— Najzupełniej, — przerwał August, otrząsając się z zadumy. — Przykre wspomnienie, nic więcej.... Ale kiedy pan byłeś w Monachium?...

— Byłem dwa razy.... Raz w epoce, kiedyś pan na nic na świecie uwagi nie zwracał, bo ją całą pochłaniała Janina, — w epoce wspólnego kopiowania w Pinakotece i wspólnych przechadzek....

— I o tem pan wiesz? — przerwał August.

— Oczywiście. Nawet przyznam się panu, że miałem raz pokusę zwrócić uwagę pani Laury na niebezpieczeństwo tych przechadzek.... dla Janiny.

— To pan utrzymujesz tę znajomość? — wtrącił zdumiony August, — utrzymujesz, pomimo, że jak sam powiadasz....

— Pomimo, że co? — opryskliwie przerwał Warsz. — Pomimo, że byłem głupi. Teraz przestałem być wrażliwy; lubię odczytywać stare listy, patrzeć na dobre, stare portrety, a nawet stare.... twarze, które znałem młodemi.... Dla ludzi zmarnowanych jak ja, i przeżytych, jest w tem wrażeniu jakiś odrębny, ostry smak, niby angielska musztarda dla spalonego podniebienia. Głupstwo, mój panie.... — wracając do rzeczy, — nie powiedziałem wówczas nic pani Laurze, bo zbadawszy rzecz bliżej, przekonałem się, że niebezpieczeństwo nie Janinie ale tobie grozi.... Niechże się sam ratuje, — pomyślałem — skoro taki.... mądry!

— Dziękuję panu.... — zaśmiał się August.

— Nie ma za co — odparł Warsz poważnie. Gdym przyjechał raz drugi do Monachium na ślub Janiny....

— To pan byłeś na ślubie! — zawołał August.

— Oczywiście, że byłem. — odrzekł Warsz. — Stary, dobry znajomy, dla czegoż nie miałem być? Notabene i tego niedołęgę Leszczyca znam doskonale.... No, ten się ubrał....

— Dla czego? — wtrącił August. — Kto to może wiedzieć? W każdym razie Janina, to niepospolita kobieta....

— Chwali się panu ta delikatność rycerska — zaśmiał się stary artysta — chociaż w niej jest przynajmniej połowa miłości własnej. Nazywasz ją pan niepospolitą, bo przecież uznałbyś się za ostatniego niedołęgę, gdybyś dla pospolitej śmiertelnie chorował.... Ja zaś patrząc zimno, mam ją na razie za dość zwykły okaz utalentowanej, sprytnej — histeryczki.... Ona rzeczywiście niepospolitą stać się może, ma pewne po temu warunki, lecz musiałoby ją życie wielu rzeczy jeszcze nauczyć. I może nauczy, bo Janina niebezpieczeństwa wyzywać lubi.... Otóż, wracając do rzeczy, dowiedziawszy się wówczas o chorobie twojej, miałem cię za mazgaja i niedołęgę.... a już całkowicie straciłem co do ciebie nadzieję, gdym tu zobaczył, jak się w naszej kolonii artystycznej urządzasz.

Orecki nie mógł się oprzeć niemiłemu wrażeniu.

— Zarobiłem sobie — rzekł — u pana na piękną opinię.... Podziwiam tylko szczerość, z jaką mi to mówisz, a nie mogę pojąć....

— Dlaczego tu jestem?... — przerwał Warsz. — Ja sam nie wiem. Artystyczna sympatya — cóż chcesz? W ostatnich czasach, przysłuchując się temu co mówisz i jak mówisz o sztuce, przyszedłem do przekonania, że odczuwasz lepiej i umiesz więcej, niż inni. Zbywałem twoje zapytania dawniej milczeniem lub suchą odpowiedzią — lecz wczoraj zbliżyłem się sam do ciebie. Zresztą tłómacz sobie jak chcesz moją sympatyę. Słowem posiadasz ją i możesz z niej korzystać, bo ze wszystkiego człowiek korzystać powinien.... Ja ci służyć mogę doświadczeniem życia i znajomością tutejszego gruntu.

Ostatnie słowa Warsz wymówił nieco odmiennym tonem, daleko cieplej, a ton ten, tak niezwykły w jego ustach, tembardziej był ujmującym.

Orecki wyciągnął do niego rękę.

— Z całego serca — rzekł — panu dziękuję i korzystać będę ze wskazówek....

— Nie dziękuj a korzystaj — odparł Warsz. — Ale ty, zdaje się, postąpisz odwrotnie. Dziękować będziesz, a uczynisz wręcz przeciwnie.... Zresztą, jak zechcesz....

Spojrzał na zegarek.

— O! — zawołał — już późno... O tej porze zwykle mam punkt obserwacyjny w pewnej kawiarni, gdzie rozmaite ciekawe rzeczy widzieć i słyszeć można. — Więc się streszczam. Na razie ogólne przestrogi, skoro już na mentora wyszedłem. Przedewszystkiem co do Lwowa. Powiedziałem ci już: poczciwe w gruncie miasto, ale niezmiernie do poznania trudne, i ztąd dla nowicyuszów niebezpieczne. Nazwać by je można miastem kontrastów....

— Tych nigdzie nie brak.... — zauważył August.

— Niewątpliwie, ale żadne miasto chyba nie posiada ich tak dużo i tak uderzających. Powodem tego jest zapewne to, iż Lwów nie siłą własną, przyrodzoną, lecz niejako przypadkiem, pod naciskiem zewnętrznych okoliczności, stał się miastem wielkiem. Zostało mu więc mnóstwo cech prowincyonalnych, z któremi rozbudzone pretensye i rzeczywiste potrzeby zwiększającej się coraz liczby mieszkańców, są w ciągłej sprzeczności. Każde ulepszenie, wszelki krok naprzód, wszelki na wzór europejski postęp, spotykał do niedawna zacięty opór i nie miał za sobą większości. Rdzenne, dawne żywioły są w nieustannej walce z postępowemi zachciankami, i jeszcze teraz często odnoszą zwycięztwo, paraliżując działanie. Przytoczę ci n. p. charakterystyczny przykład budowy gmachu na pomieszczenie teatru. Wszyscy na pozór uznają tego potrzebę, ale tylko mniejszość myśli o tem na seryo, podczas gdy większość, nie wytaczając już sporu o myśl samą, dyplomatycznie a skutecznie od lat kilku działa tak, aby się nic w tej sprawie nie stało. Od lat kilku toczy się spór o miejsce. Miejsca jednak nie wybrano, a spór tak wszystkich znużył, że nikt już o tem dziś mówić nie chce. Przypuśćmy, że i to miejsce zostanie wreszcie oznaczone, to kwestya planu da nowy powód do długoletnich sporów w ankietach, komisyach, sekcyach, i skończy się znów na — wielkiem milczeniu....

— Ale sam pan przyznasz — wtrącił August — że bądź co bądź postęp jest znaczny....

— Oczywiście, być musi. Ale powolny i w stosunku do rzeczywistych środków, niedostateczny. Przyjrzawszy się bliżej stosunkom, uderzą cię pewne niezwykłe zjawiska. Jest n. p. we Lwowie liczne grono ludzi poważnych, ludzi głębokiej nauki, niepospolitego talentu. W każdem innem mieście stanęliby oni na widowni. Tu nie widać ich wcale, — w życiu towarzyskiem nie biorą żadnego udziału; wyszukiwać ich musisz, gdy

4. Zamianować nauczycielami szkół ludowych:

Jana Srokę w Kalinowie, Michała Mitkowskiego w Dąbrówce, Jana Trędotę w Pleśnej, Jana Duszę w Łęgu ad Patryn, Grzegorza Muryna w Słowicie, Maryę Jeziorańską w Bruchnalu, Henryka Malisa nauczycielem młodszym 2-klasowej szkoły w Szczucinie, Andrzeja Solka nauczycielem w Dulczy wielkiej, Zofię Szulakiewiczównę nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Lisku, Józefa Chuchlę kierującym nauczycielem 2-klasowej szkoły w Lutowiskach, Józefa Wyczesanego nauczycielem w Gruszowie wielkim, Franciszka Bilińskiego w Browarach, Leopolda Schneidra nauczycielem młodszym 4-klasowej szkoły w Radomyślu, Waleryę Stelmachniewiczównę nauczycielką w Gorzycach.

5. Zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim Józefa Przybylskiego w gimnazyum w Drohobyczu.

6. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie krajowego inspektora szkolnego z lustracyi gimnazyum w Przemyślu.

7. Aprobować do użytku szkolnego: „C. Sallustius Crispus. Bellum Catilinae. Bellum Jugurthinum“. Wydanie drugie. Augusta Scheindlera, do użytku gimnazyów polskich zastosował Franciszek Konarski. Wiedeń i Praga, 1893. Cena egzemplarza brosz. 50 ct., w oprawie 70 ct.

Rada państwa.

(CCVII posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 24 lutego. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Przy liczniejszym niż zwykle udziale posłów zagaja wiceprezes Chlumecky posiedzenie o godz. 10 m. 30.

Z członków Rządu nieobecni dziś: Pan Prezes gabinetu hr. Taaffe i Pan Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad na projektem ustawy o przedłużeniu prowizoryum budżetowego do końca marca.

Pos. Kaizl krytykuje reskrypt p. Stremayra i wytyka czeskiej szlachcie historycznej, że ani słówkiem przeciw niemu nie wystąpiła. Dalej zapytuje Pana Ministra sprawiedliwości, czy prawda, że najwyższy trybunał zamiast łacińskiej używa pieczątki niemieckiej. (*Hałas* na ławach młodoczeskich). Albowiem pieczęć łacińska oznacza. że trybunał ten jest instytucyą nie niemiecką, lecz austryacką. (*Żywe objawy zgody* na ławach młodoczeskich). Główny punkt wywodów mowcy jest następujący: Pan Minister sprawiedliwości wezwał Młodoczechów, aby sformułowali swoje postulaty celem ugody z Niemcami; mowca zaś odpowiada. że tego nie potrzeba, bo chodzi tylko o wykonanie ustaw obowiązujących. Zarzutu usposobienia nieaustryackiego, który Młodoczechom czyniono, mowca nie przyjmuje; ale prawda — mówi — że na Austryę w pojęciu Plenera Czesi zgodzić nie mogą. Rząd, który nie liczy się ze słusznemi żądaniami czeskiemi, nie zasługuje na przyzwolenie budżetu w ogóle; dla tego Młodoczesi głosować będą przeciw prowizoryum budżetowemu. (*Oklaski* z ław młodoczeskich).

Pos. Romańczuk dopatruje się główniej przyczyny ponowionego prowizoryum budżetowego w niejasnym politycznym stanie rzeczy, którego wyrazem jest także znany program rządowy — dziecię poronione. Nie godzi się na ten program, który, przyjmując pewne zobowiązania na rzecz wyznaniowości, pomija jednak postulaty narodowe. Na ten punt programu, który mówi o opiece rządowej nad słabszymi, mowca zgadza się, ale nie przewiduje praktycznych rezultatów dla Rusinów. Nakoniec rozwodzi się o emigracyi ludu ruskiego i zupełnie niezrozumiałym sposobem odwołuje się do Ministra skarbu jako do autora rozprawy: „O obowiązkach własności“.

Pos. Gregr z satysfakcyą mówi o niepowodzeniu Rządu co do utworzenia większości parlamentarnej, a zwraca się szczególnie przeciw temu punktowi programu rządowego, który mówi, że na dualizmie kończy się organizacya Monarchii. Program rządowy chciał nałożyć stronnictwom milczenie o sprawach polityczno-prawnych i narodowych. Nie zgadza się to z mandatem otrzymanym od ludu. Przynajmniej Młodoczesi milczeć nie będą. Najważniejszem w dziejach Austryi zdarzeniem jest zaprowadzenie konstytucyi, ale urodziła się ona pod złą gwiazdą. Miała dać ludom pokój, a zrodziła nienawiść. Nie winien temu Rząd teraźniejszy, przyczyną złego jest cel germanizowania i złożenia hegemonii w ręce Niemców. Największym błędem czeskich mężów stanu było, że stanęli na gruncie konstytucyi austryackiej. Wytworzony nią stan prawny w Czechach szkodzi równie niemieckim jak czeskim chłopom i przemysłowcom. W niepodległem, samoistnem Królestwie czeskiem, gdyby Niemcy wspólnie z Czechami pracować zechcieli, szybko rozwinąłby się dobrobyt. Niesłusznie Niemcy obawiają się zczechizowania, o tem Czesi wcale nie myślą; ale tak zwaną ugodę odrzucić musieli stanowczo, bo oznacza obalenie czeskiego prawa politycznego, rozdarcie Czech i germanizacyę. Ugoda powinna opierać się na obopólnem przekonaniu o równych prawach. Wielka ztąd szkoda dla Austryi, że w Czechach nie ustaje walka narodowa. Nietolerancya jest główną cechą Niemców; lud czeski nie może łączyć się z żadnem stronnictwem, które nie popiera bez ogródki wszystkich żądań czeskich. Im dalej postępuje rozkład parlamentu, im większa otwiera się przepaść między stronnictwami, tem więcej oczywistą staje się rzeczą, że teraźniejszy system rządowy utrzymać się nie może. Dowodem tego jest niepowodzenie Rządu w złożeniu większości. Mowca kończy: Nie uznajemy tego parlamentu, ten parlament jest nam obcy; naszym parlamentem jest Sejm Królestwa czeskiego, do niego należą wszystkie nasze sprawy. My reprezentanci narodu nie ustaniemy też w walce o wolność i niepodległość ukochanej ojczyzny. (*Oklaski* z ław młodoczeskich).

Poseł Plener oświadcza, że nie to, co poseł Gregr powiedział przeciw programowi rządowemu, nakłania go głos zabrać, lecz tendencya mowcy i wezwanie do Niemców, aby pogodzili i zespolili się z Czechami. Mowa ta tchnie duchem walki przeciw konstytucyi austryackiej. Mowca nie myśli bronić tego, co za rządów „wiernokonstytucyjnych“ przedsiębrano gwałtownego przeciw Czechom. Niemcy są przekonani, że potrzeba wiele mądrości politycznej i pojednawczości, aby dojść do wspólnego pożycia i działania obu narodowości w Czechach. Gdyby poseł Gregr zachował był odrobinę objektywności, musiałby przyznać, że więcej niż dyplom październikowy, konstytucya teraźniejsza oznacza zbliżenie się Niemców do Czechów. Poseł Gregr utrzymuje, że konstytucya ta krzywdzi materyalne interesa równie Niemców jak Czechów. Ale czyż Czechy podupadły pod panowaniem tej centralistycznej, jak ją Gregr nazywa, konstytucyi? Owszem, podźwignęli się w tych 25 latach równie Niemcy, jak Czesi, Czesi nawet więcej od Niemców. Konstytucya teraźniejsza tchnie duchem wolności: że wpływ parlamentu mimo to jest tak szczupły, że mimo to zasiada tu Rząd, nieprzejęty duchem wolności, przyczyną tego są walki narodowe, które pozwalają Rządowi rządzić wedle upodobania. Poseł Gregr nie chce scentralizowanej Austryi, ale w Czechach chce centralizacyi; Niemcy atoli nie mają przekonania, ażeby takie samoistne scentralizowane królestwo czeskie było bezpiecznem schroniskiem wolności, i dlatego są przeciwni czeskiemu prawu politycznemu. Ci, którzyby choć w części sprowadzili porozumienie między obiema narodowościami, zasłużyliby sobie na wdzięczność kraju i Państwa. Rozgraniczenia narodowego żądali sami Czesi w roku 1848; dziś Niemcy nie żądają niczego innego, a żądają rozgraniczenia tylko w celu bezpiecznego utrzymania się przy teraźniejszym stanie posiadania. Spodziewają się też, że mądrością i umiarkowaniem dojdzie się do zgody, w interesie kraju i Państwa. (*Przeciągłe oklaski z lewicy*).

Poseł Herold odpiera twierdzenie, jakoby Czesi dopiero teraz zaczęli domagać się swojego prawa politycznego, które owszem zawsze było kardynalnym punktem polityki czeskiej. Uznając postęp w poglądach Plenera, który ubolewa nad walką narodowościową, żąda praktycznych konkluzyj w duchu zgody. Punktacye tak zwanej ugody nie prowadzą do zgody, bo uwzględniają żądania Niemców, ignorując żądania Czechów Uznając dalej umiarkowanie i pojednawczość Plenera, żąda mowca po słowach czynów, w duchu zgody, dla dobra kraju i Państwa. (*Oklaski z ław młodoczeskich*).

Poseł Russ wynurza zadowolenie z pojednawczego tonu mowy Plenera, sam bowiem już od roku 1885 występuje wobec Czechów pojednawczo, a dotychczas nie miał z tem powodzenia u własnego stronnictwa (lewicy). Wygłosiwszy kilka pochlebnych zdań o wspaniałym postępie Czechów, pod względem materyalnym i duchowym, przyjmuje mowca wezwanie do czynów w duchu zgody, ale wprzód radzi Czechom zaniechania nieustannych agitacyj, aby stworzyć atmosferę pojednawczą. (*Huczne brawa z lewicy*).

Izba uchwala przedłużenie prowizoryum budżetowego, poczem zamknięto posiedzenie o godz. 4, m. 20. — Następne jutro.

(CCVII posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 25 lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 m. 25.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowych obrad budżetowych. Pod dyskusyę idzie z etatu Ministerstwa skarbu rozdział podatków bezpośrednich.

Pos. Muth użala się na zbytnią wysokość i niesprawiedliwy rozkład podatku gruntowego; dalej występuje przeciw handlowi domokrążnemu po miastach i miasteczkach. Nakoniec wytyka Izbie, że nie obchodzi się oszczędnie z groszem podatkowym, bo niepotrzebnie miewa czasem dłuższe wakacye z pobieraniem dyet i niepotrzebnie przewłóczy obrady.

Pos. Dipauli rozwodzi się o potrzebie rewizyi katastru podatku gruntowego ze względu na ciężką dolę rolnictwa. Dalsze wywody poświęca mowca stanowi rzeczy w Tyrolu.

Pos. Hauck zaleca Izbie zająć się raczej reformą podatkową zamiast polityką; od siebie proponuje przeprowadzić tę reformę w duchu linckiego programu Niemców-narodowców. którego główną zasadą jest progresyjność wszystkich podatków bezpośrednich, zniesienie podatków spożywczych od przedmiotów użytku powszedniego przy wysokim podatku od przedmiotów zbytkowych, znaczne podwyższenie podatku giełdowego. Dalej rozwodzi się o potrzebie wyższego opodatkowania pałaców wiedeńskich. a obniżenia podatku czynszowego od mieszkań robotniczych, tudzież o niewłaściwości, że bywa pobierany podatek czynszowy nawet wtedy, gdy właściciel domu sam komornego nie otrzymał.

Pos. Keil przemawia w duchu rezolucyi sejmiku Izb handlowo-przemysłowych, wedle której podstawą skontyngensowania podaktku zarobkowego w reformie podatkowej powinna być wynikłość jego z r. 1891, a nie z r. 1893.

Pos Pacak użala się na to, że gminy, które i tak mają tylko ciężar z pobierania podatków, są odpowiedzialne za pobrane sumy nawet wtedy jeszcze, gdy władze skarbowe już otrzymały te sumy i gminie kwit wystawiły.

Komisarz rządowy, szef sekcyi Böhm odpowiada pos. Dipauleum, że grunta w Tyrolu nie są niesprawiedliwie klasowane; niektóre błędy będą naprawione przy rewizyi katastru podatku gruntowego. Pos. Hauckowi

---

niepowołani sami się w oczy rzucają, systematycznie, przy każdej sposobności obniżając tamtych wiedzę lub zasługi. Obserwator powierzchowny podług tego cały Lwów osądzi surowo a niesprawiedliwie.

— Mnie się jednak zdaje — ozwał się Orecki — że to jest wina tych właśnie uzdolnionych czy zasłużonych, którzy się usuwają....

Warsz się uśmiechnął.

— Po części tylko masz słuszność, odparł. Pewien pesymista, który sprawy tutejsze i ludzi zna doskonale, powiedział o Lwowie, że jest to miasto, w którem nic nikogo nie kompromituje i nic nie podnosi.... W tem należy szukać powodu dla czego jedni, czujący swą godność, usuwają się.... podczas gdy inni....

— To chyba niemożebne! zawołał August.

— Może trochę za gorzkie, ale w większej części uzasadnione.

— To rzeczywiście zdumiewający brak opinii....

— Nie. Opinia jest, ale jej szukać trzeba tak samo, jak owego grona ludzi poważnych. Ona się jeszcze na wierzch nie wydobyła. Idzie więc tylko o to, aby nie brać pozorów za rzeczywistość i nie zrażać się nimi, a ludzi i opinii szukać dalej i głębiej....

— Ja się przecież uskarżać nie mam prawa — przerwał Orecki — spotkało mię tu, powtarzam, tak serdeczne przyjęcie....

Warsz się uśmiechnął.

— Przyjęcie takie — rzekł — spotyka zawsze ludzi nowych, przybywających z daleka, lub takich, którzy wnet odjeżdżać mają, albo wreszcie tych, którzy zeszli już z pola i zawadzać nie mogą. Wiadomość, że się tu stale osiedlasz, ostudziła już wielce pierwotny zapał, a ponieważ, zbliżyłeś się a nawet spoufaliłeś, urok prysnął do reszty....

— To znaczy, że straciłem przy poznaniu....

— Znaczy to, że gdybyś był znał grunt tutejszy, byłbyś zamiast iść w tłum, zbliżył się naprzód tylko do tych, którzy by cię rzeczywiście ocenić potrafili i dali poparcie. Wówczas w obec innych zachowałbyś powagę, gdy dziś....

— Trudno mi było przecież stronić....

— Stronić a poufalić się, to dwie ostateczności. Trzeba się było zatrzymać po środku.... Z dwojga nawet złego byłoby może lepiej, aby cię nazwali odludkiem, pysznym, nieprzystępnym, dziwakiem, niż pospolitym bazgraczem, który przybył tu z Monachium, aby drugich rozumu uczyć....

Orecki poczerwieniał.

— Przecież tego nie mówią? bąknął.

— Coraz głośniej mówić będą — odrzekł Warsz — i na to przygotować się musisz, abyś się zbytnio nie rozgoryczył, gdy to usłyszysz. Widzisz, mój panie Auguście, — człowiek taki jak ty, mający rzeczywisty talent i wiedzę fachową, zdobytą sumiennemi studyami, gdy się spotka z miernością, bardzo się z nią dobrze bawi w knajpce, przy stole, bardzo miło wypija z nią „bruderschaft“, — ale przy pierwszej sposobności musi się swą wyższością przejawić. I wówczas mierność nadyma się, a mniemając, że ją upokorzyć chciałeś, odsądzi cię od wszystkiego. Gdybyś zaś ją trzymał od siebie zdala, nie byłoby powodu do takiego starcia.... Ona patrzyłaby na ciebie z daleka, z zawiścią może, lecz z uszanowaniem i nie śmiałaby tak bardzo głosu podnosić. A teraz kolega zechce zrównać cię z sobą i - głowę ci obetnie.... bądź pewny!

— No, widzę, że na dziś masz dosyć dodał po chwili Warsz, spozierając na Augusta, który milczał posępnie — ale to gorzkie lekarstwo może ci wyjść na pożytek. Nie zrywaj z nikim, ale się oddal nieco, to ci nie zaszkodzi. — Ale à propos.... słyszałem, że sprzedałeś swoje studyum na wystawie.

Orecki spojrzał zdziwiony.

— Nic o tem nie wiem — odrzekł. Cena zdaje się za wysoka...

— Tak mówią... koledzy — uśmiechnął się Warsz. Ale ci nie radzą jej obniżać. — Myślałem, żeś sprzedał, bo wczoraj słyszałem na własne uszy, jak ową główkę kobiecą chciał nabyć jedyny u nas mecenas sztuki... O cenę z pewnością mu nie szło... chyba, że mu który z kolegów wyperswadował... A teraz do widzenia.

Wychodził już i w progu jeszcze się wstrzymał.

— Ta główka kobieca rzekł — ładna, bardzo ładna, doskonale malowana. Ale wiesz co ci powiem, panie Auguście, — to zdaje mi się nie twój rodzaj... Tyś jeszcze nie znalazł swojej drogi... próbujesz.

— Czuję to sam — odparł August — i to mię niewypowiedzianie nuży, czasem ręce opuszczam...

— Wejdź w siebie — przerwał poważnie Warsz — trzeźwo, spokojnie, badaj usposobienie. Na rozmowie z sobą otwartej, surowej, na tych wysiłkach myśli, mordujących, ale koniecznych, nigdy nic stracisz. Myśl, tak samo jak muszkuły, potrzebuje ćwiczenia, aby się rozwinąć. Do tego rozwoju trzeba jej też dopomagać — poznawaniem świata, ludzi i literatury... Artysta-malarz nie może się oderwać od społeczeństwa, ani od całej sfery myśli ludzkiej; nie może być odludkiem i ignorantem. Minęły czasy pustelniczych dumań i natchnień mistycznych. Bez doświadczeń życiowych, artysta nie zdoła być dobrym obserwatorem, a bez poznania dzieł myśli ludzkiej, nie wchodzących bezpośrednio w zakres jego zawodu, nie potrafi się wyzwolić z ciasnego koła swych często fałszywych wyobrażeń, które jego twórczość krępować będą... Dróg tej twórczości my nie znamy — ale to pewna, że kształcenie i pogłębianie myśli wzmacnia ją i uszlachetnia... Marnuje się u nas sporo talentów, jedynie dlatego, że brak im umysłowej strawy...

Warsz mówił poważnie, tonem przejętym, bez cienia zwykłej ironii i tem większe wywarł na Auguście wrażenie.

Orecki odprowadził go aż do bramy i żegnając, prosił o dalszą pamięć.

— Przetraw no w sobie całą naszą dzisiejszą rozmowę — odrzekł Warsz. A proszę, nie zachowuj urazy, jeśli czasami jakieś niemiłe wyrwało mi się słówko. Mówiłem szczerze, jak rzadko; z głębokiego przekonania.

Orecki serdecznie ściskał jego rękę. Na ustach drżało mu od dawna pytanie, którego wszakże wypowiedzieć nie śmiał. Zdecydował się w ostatniej chwili...

— O Janinie... o pani Leszczycowej, nie wiesz pan nic? wyjąkał -- gdzie jest teraz?

Warsz bystre rzucił na niego spojrzenie.

— Owszem — odrzekł - wiem, że jest z mężem za granicą... Ale pewnie niebawem wrócą do kraju. On nie wytrzyma tam długo, ona znów nie wytrzyma długo tutaj... Będą historye. od których radzę, abyś się trzymał z daleka. Bóg cię ostrzegł raz, — ale drugi raz nie wyzywaj niebezpieczeństwa, które teraz mogłoby być groźniejsze... Idź swoją drogą!...

Raz jeszcze uścisnął rękę Augusta i odszedł, pozostawiając go pod silnem wrażeniem tej rozmowy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

co do niewłaściwości ściągania podatku czynszowego nawet od niezapłaconego komornego odpowiada, że Rząd już zarządził dochodzenia, o których rezultacie zawiadomi Izbę. O dowolnem podwyższeniu podatku zarobkowego w Salcburgu, na co żalił się pos. Keil, Rząd już ma wiadomość i postara się sprowadzić rzecz na legalne tory. Z reformą podatkową atoli nie ma to nic wspólnego. Co się tyczy zażądanego przez pos. Pacaka uregulowania poboru podatków przez gminy, Rząd dlatego tylko nie występuje teraz z projektem ustawy, aby dzieło reformy podatkowej nie poszło w odwłokę.

Pos. Kaizl zapytuje się, wedle jakich przepisów pobierane są opłaty podatkowo-egzekucyjne, tudzież dlaczego władze podatkowe w Czechach nie stosują się do rozporządzenia ministeryalnego z roku 1889 o względniejszem traktowaniu dłużników podatkowych, których zaległość nie przenosi 20 zł.

Pos. Garnhaft krytykuje metodę wymierzania podatku gruntowego, a zaleca w interesie stanu włościańskiego przyspieszyć reformę podatków bezpośrednich ze względu na ulgi, które z reformy wypłynąć mają.

Po przemówieniu specyalnego sprawozdawcy komisyi, pos. Mauthnera, Izba uchwala rozdział podatków bezpośrednich wraz z kilkoma rezolucyami komisyi budżetowej, odnoszącemi się: do indywidualnego wymierzania podatku gruntowego od lasów i połonin, będących wspólną własnością; do zbierania dat o cenach targowych dla przyszłej rewizyi katastru podatku gruntowego; do zwolnienia nowych budowli w Wiedniu, przedsiębranych dla uregulowania ulic, od podatku czynszowego; tudzież rezolucyę komisyi podatkowej, która wzywa Rząd, aby wniósł projekt ustawy o uregulowaniu egzekucyi podatkowej.

Następnie bez dyskusyi uchwalono projekt ustawy o rozszerzeniu ulg podatkowych, służących w myśl ustawy z dnia 14 kwietnia r. 1885 spółkom zarobkowym i gospodarczym, na spółki magazynowe itp.

Wróciwszy do obrad budżetowych, uchwalono bez dyskusyi rozdział ceł.

Koniec posiedzenia o godz. 4 m. 15. — Następne w poniedziałek.

Sprawy parlamentarne.

Komisya Izby deputowanych dla spraw ubezpieczeń przyjęła w zasadzie wniosek deput. Rutowskiego, aby pozostawić poszczególnym krajom uregulowanie kwestyi ubezpieczeń od ognia w drodze prywatnych Towarzystw wzajemnych ubezpieczeń, pozostających pod pewnym nadzorem krajowym, zamiast uporządkowania tejże kwestyi za pomocą krajowych instytucyj ubezpieczeń. Komisya wybrała podkomitet, złożony z pp. dr. Rutowskiego, dr. Wurmbranda i Prombera, który poczynić ma odpowiednie zmiany w proponowanych przez Wurmbranda zasadach dla ustawodawstwa krajowego w sprawie ubezpieczeń od ognia.

Z Warszawy.

(Nowa cerkiew prawosławna w Warszawie. — Tłumienie prasy prowincyonalnej. — Niechęć Rossyan do Łodzi. — Projekt ubezpieczenia od powodzi).

Donosiliśmy już o zamiarze wzniesienia nowej cerkwi prawosławnej na placu Saskim w Warszawie. Obecnie z gazety *Nowoje Wremia* dowiadujemy się, że chwila urzeczywistnienia projektu jest już bardzo bliska. „Kwestya sama została (przed Nowym Rokiem) w sferach wyższych rozstrzygniętą; pozwolono zbierać na ten cel składki po całej Rossyi; synod petersburski zaofiarował jednorazowo 32 tysiące rubli, a rząd przyobiecał wydawać corocznie subsydyum odpowiednie. Roboty budowlane mają rozpocząć się już na wiosnę. Sami Rossyanie przyznają, że wzniesienie nowego soboru na najwybitniejszym punkcie Warszawy nie jest wynikiem potrzeb religijnch, ale wypływa z dążności do napiętnowania „zachodnich kresów Rossyi“ szeregiem kopuł złoconych.

W ostatnich czasach władze zabrały się do systematycznego tłumienia prasy prowincyonalnej. Po kolei zawieszono *Kaliszanina*, *Gazetę Radomską* i *Dziennik Łódzki*.

Dzienniki petersburskie zaczepiają gwałtownie prośbę wniesioną przez mieszkańców Łodzi, aby do miasta, liczącego około 180.000 ludności, zostały przyłączone przedmieścia z przeszło 40-tysięczną ludnością i ażeby władze gubernialne zostały przeniesione z Piotrkowa do Łodzi. W teraźniejszym stanie rzeczy Łódź, będąca faktycznie szóstem miastem w państwie rossyjskiem (Petersburg, Moskwa, Warszawa, Odesa, Ryga, Łódź), jest tylko powiatowem miastem, a przedmieścia, uważane jako wsie, znajdują się w najopłakańszem położeniu. Petersburskim dziennikom, jak się otwarcie przyznają, idzie o to, ażeby ów nierossyjski gród nie nabrał większego znaczenia i ażeby żywioł urzędniczy i wojskowy, który jeszcze coś znaczy w 20-tysięcznym Piotrkowie, nie utonął bez śladu w dwakroć stotysięcznej Łodzi. Trzeba jeszcze dodać, że Łódź jest trzeciem miastem w całem państwie co do przemysłowej produkcyi i że łódzkie fabryki już dawno są Rossyanom solą w oku.

Gubernator warszawski zajął się projektem ubezpieczeń od szkód, zrządzanych przez powodzie. W tej chwili gromadzi już materyał, niezbędny do opracowania tej kwestyi. Pod uwagę ma być wzięta głównie Wisła, Bug i Narew. Wedle projektu, ubezpieczenie ma być obowiązkowe. W miarę, o ile grunta nadbrzeżne są bliżej lub dalej od koryta rzeki położone, następnie o ile dotąd podlegały częstemu zalewowi, podzielonoby je na trzy kategorye i dla każdej z nich, w miarę stopnia niebezpieczeństwa, ustanowionoby opłatę roczną. Wysokość opłat byłaby oparta na oszacowaniu gruntów, podlegających zalewom, przy uwzględnieniu przedewszystkiem stopnia niebezpieczeństwa. Szkody, przez powódź zrządzone, obliczaliby agenci w ten sam sposób, jak szkody, przez pożar zrządzone.

Opracowaniem projektu ma zająć się komisya specyalna, złożona z osób, obeznanych z warunkami kraju, pod przewodnictwem gubernatora warszawskiego.

Cholera.

Pol. Corr. donosi, iż zainicyowana przez gabinet wiedeński międzynarodowa konferencya sanitarna, której głównym celem ma być obmyślenie wspólnych zarządzeń przeciw cholerze, zbierze się około 6 marca w Dreznie. Austro-Węgry będą na niej reprezentowali: były poseł w Brazylii p. Hengelmüller, generalny konsul w Gałaczu, p. Gsiller, dalej radcy ministeryalni Kusy i Ebner (ze strony Austryi) i radca ministeryalny Tascho-Moys (ze strony Węgier). Rossya wyznaczyła tajnego radcę Jonina.

Urzędowy dziennik węgierski ogłasza, iż od dnia 21go b. m. nie zaszedł w całych Węgrzech ani jeden wypadek cholery, epidemię tedy można uważać za stłumioną.

W parlamencie niemieckim oświadczył sekretarz stanu spraw wewnętrznych, Boetticher, że przyczyny wybuchu cholery zeszłorocznej w Hamburgu, dotąd należycie zbadane nie zostały.

Według *Prawit. Wiestn.*, w gubernii podolskiej od dnia 10 stycznia do 31 stycznia zachorowało na cholerę osób 586, umarło 196; w gubernii kijowskiej zachorowało osób 144, umarło 44. W innych 12 guberniach, gdzie ukazała się cholera, liczba chorych i śmiertelność była nieznaczna.

Praw. Wiestnik zaprzecza doniesieniu *Grażdanina*, jakoby w gubernii podolskiej umierało na cholerę codziennie przeciętnie po 500 osób.

Według urzędowych doniesień, w gub. czernichowskiej i Ekaterynosławiu wydarzyły się znowu wypadki cholery azyatyckiej. Zawiadamiają o tem miejscowe władze. Policmajster ekaterynosławwski zawiadamia, iż w miesiącu styczniu zasłabło 22 osób, 9 zaś zmarło.

KRONIKA

Lwów, 27 lutego

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom gminy Dąbki, w powiecie horodeńskim, zapomogi w kwocie 200 zł.

— **JE. Marszałek krajowy,** ks. Eustachy Sanguszko wyjechał w sobotę wieczorem na kilka dni do Krakowa, zkąd wracając wstąpi do Krasiczyna.

— **Zastępca Marszałka krajowego** p. Antoni Chamiec powrócił dziś z rana z Wiednia do Lwowa.

— **Ze świata.** Wczoraj u hr. Stanisławów Badenich odbył się raut, na który przybyło sto kilkadziesiąt osób. Wyborna orkiestra wojskowa pod batutą p. Rolla rozpoczęła bogaty program koncertu, następnie spiewał p. Myszuga, który i w salonie miał to samo co na scenie powodzenie; przy doskonałem akompaniamencie naszego nieocenionego kapelmistrza p. Jareckiego, odspiewał p. Myszuga prześlicznie kilka pieśni, z każdym utworem potęgowało się głębokie wrażenie tego miękkiego, barwnego a chwytającego za serce głosu, połączonego z przedziwnym artyzmem i prawdziwem uczuciem. Odspiewał on najpierw ładną pieśń Rotellego p. n. *Mia sposa*, następnie dwie rzewne i smutne ludowe pieśni ruskie, Moniuszki p. n. „Dwie zorze“ i „Kozaka“ oraz Jareckiego „Białą Różę“; ta ostatnia kompozycya tak się podobała, że artysta na ogólne żądanie musiał ją dwukrotnie powtórzyć. Na zakończenie odspiewał jeszcze aryę z opery Donizettego p. n. *Elisire d'Amore*. Ale na tem nie koniec, obecnych czekała jeszcze jedna miła niespodzianka. Wśród gości była obecna amatorka, którą cały Lwów zna, i ceni jako pierwszorzędną artystkę. Pani Ziembicka ulegając prośbie wszystkich zgromadzonych, dała się uprosić i odspiewała jedną piosenkę z całem mistrzowstwem wielkiego stylu i zasobem niezrównanej metody, to też oklaskom końca nie było, tak, że pani Ziembicka jeszcze raz zasiąść musiała do fortepianu i powtórzcy piosenkę.

(§) **Stypendya.** Rada zawiadowcza fundacyi ś. p. dr. Antoniego Lachowicza nadała stypendya o rocznych 500 zł. na rok szkolny 1892/3 z pomienionej fundacyi krewnym fundatora: Stanisławowi Antoniemu dwojga imion Piwockiemu, uczniowi II klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie; Maryi Ksawerze dwojga im. Piwockiej, uczenicy IV klasy szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Jadwigi we Lwowie; Zofii Władysławie dwojga im. Emisbergerównej uczenicy I klasy szkoły ludowej w Tłumaczu.

P. Józef Teodorowicz z Russowa nadał na mocy przysługującego mu prawa, stypendyum o rocznych 60 zł. z fundacyi ś. p. Klementyny Teodorowicz, Wandzie Gutowskiej, uczenicy III roku szkoły przemysłowej we Lwowie.

— **Bracia Tercyarze św. Franciszka,** posługujący ubogim, będą kwestowali jutro, dnia 28 w II dzielnicy miasta od godz. 11 do 2. Stara odzież, obuwie i bielizna są bardzo pożądane. Napływ ubogich do Schroniska na ulicy Kleparowskiej jest stale bardzo wielki, Bracia zaledwie mogą podołać posłudze. Żywność wydaje się dwa razy dziennie. Niedołężni, bezradni dzieci i w domu pracy zajęci, otrzymują pożywienie trzy razy dziennie (około 4.000 porcyj tygodniowo). Zainstalowana fabrykacya i reparacya mebli giętych jest w ruchu i poleca się względom publiczności; na pisemne zgłoszenia zabierają się meble do zreparowania a odwożą naprawione albo zupełnie nowe. Rozpoczęto też wyrabiać koszyki i słomianki.

Stan zdrowia ubogich jest zupełnie zadowalniający.

— **Ruch lodów na rzekach krajowych,** przedstawia się wedle ostatnich wiadomości, jak następuje:

Ażeby nie wywołać groźnych następstw dla poniżej położonej przestrzeni Wisły, zaczęto — skoro tylko mrozy trochę zwolniały, a więc w połowie lutego — z pomocą inżynieryi wojskowej rozsadzać najdolniejszy ze wszystkich zatorów t. j. zator pod Dąbrówką morską, który też po kilkunastodniowej usilnej pracy, 24 lutego usunięto. Dzień jednak przedtem, bo 23 lutego zeszły lody z górnej Wisły powyżej Krakowa, wraz z zatorem pod Russocicami utworzonym, zatrzymały się do 24 lutego wieczorem o lody pod Niepołomicami a następnie zepchnąwszy je, dotarły do Woli batorskiej i zabierzowskiej, gdzie powiększyły istniejący już zator. Drugi zator utworzył się pod Sierosławicami powyżej ujścia Raby. Ponieważ jednak prawie równocześnie zator trzeci t. j. pod Dąbrówką usunięto, a tem samem otworzono wolną drogę dla lodów z obu wspomnianych zatorów, więc można już było bez obawy o dolną przestrzeń Wisły, przystąpić do ich rozsadzania, którego też inżynierya wojskowa obecnie dokonywa. Te dwa zatory spiętrzyły wodę mniej więcej o 3 m. nad zwykły stan, skutkiem czego zalane zostały chwilowo niskie i niedostatecznie obwałowane grunta prawego porzecza pod Grabiem a lewego pod Wolą rusiecką, Wyciążem, Rogowem i Wolicą.

Rzeczone spiętrzenie wywołało dalej przerwanie wałów pod Tarnówką ad Wola batorska i zalanie prawego porzecza od Tarnówki aż po wały rzeki Raby.

Od ujścia Raby do ujścia Wisłoki, zrzuciła Wisła bez zrządzenia jakichkolwiek szkód, lody, które jednak zaparły się w okolicy Baranowa i spiętrzyły wody tak wysoko, iż we wsiach: Koło i Dmytrów zaczęła się przelewać przez pilnie strzeżone wały, czemu jednak zapobieżono energiczną ich obroną i szybkiem nadsypaniem w najniższych miejscach; natomiast lewobrzeżny wał pod Matyaszowem i Lipnikiem w Królestwie Polskiem został przerwany i porzecze po tamtej stronie Wisły aż po Sandomierz zalane.

Około Tarnobrzegu i Dzikowa lody w znacznej części zeszły, natomiast od Sandomierza w dół ku Zawichostowi Wisła pokryta jest jeszcze pierwotną, niepołamaną powłoką lodową.

Dunajec i San zrzuciły lody na dłuższych przestrzeniach, ale przy ich ujściach do Wisły pod Siedliszowicami i Skowierzynem, powstały zatory, do których rozsadzenia, jakkolwiek żadnej dotąd nie spowodowały szkody, zawezwano inżynieryę wojskową, albowiem możność pogorszenia się sytuacyi nie jest wykluczona, a okoliczności które przy rozsadzaniu zatorów na Wiśle jak największą ogledność nakazywały, ani na Dunajcu ani na Sanie nie zachodzą, gdyż zatory utworzyły się u wylotów tych rzek, a ich spuszczanie do Wisły stanu tejże nie pogorszy.

Na Dniestrze lody dotąd nie ruszyły.

— **P. Zygmunt Gorgolewski,** który powołany został przez na dyrektora szkoły artystyczno-przemysłowej we Lwowie, otrzymał żądaną dymisyę jako członek techniczny regencyi w Hildesheimie, przyczem nadany mu został tytuł radcy budowniczego.

— **Wystawa krajowa.** Posiedzenie sekcyi X powszechnej Wystawy krajowej odbędzie się dnia 5 marca o godzinie 10 rano w sali I gmachu sejmowego. Porządek dzienny: Sprawozdania komisyi wybranej dla przygotowania programu sekcyi X (grupy XII).

— **Odczyt dra Dunikowskiego.** Na dochód polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika będzie miał prof. dr. Emil Dunikowski w wielkiej sali ratuszowej w poniedziałek, 6 marca o godz. 7 wieczorem odczyt p. t. „Polonia w Ameryce“, przyczem przedstawi polsko-amerykańskie publikacye, fotogramy wojsk polskich w Stanach Zjednoczonych, obrazy tamtejszych polskich kościołów, odznaki towarzystw etc.

Ceny miejsc: Fotel pierwszorzędny 2 zł., fotel 1 zł., krzesło 60 ct.

Z zakupnem biletów, które można nabyć we wszystkich księgarniach, należy się spieszyć. Wiadomo, że na każdym odczycie dra Dunikowskiego jest sala przepełniona, a obecnie ważny i zajmujący przedmiot, oraz piękny cel odczytu zdaje się dostatecznym magnesem, ażeby wszystkie miejsca w lot rozchwytano.

— **Z Politechniki.** Andrzej Kornella, asystent Politechniki, rodem z Borszczowa, złożył dnia 25 b. m. drugi egzamin rządowy z nauk inżynierskich.

— **Znany fundator,** dobroczyńca cierpiących, p. Antoni Biliński, złożył w dniu 25 b. m. na ręce prezydenta miasta p. Mochnackiego na dalsze uposażenie swej wielkiej fundacyi (zakładu dla nieuleczalnych) kwotę 40.000 rubli, oraz 1.000 rubli na utrzymanie grobowca rodziny Antoniego Bilińskiego. Zakład nieuleczalnych i wyzdrowieńców imienia Antoniego Bilińskiego jest już prawie w zupełności wykończony i po wewnętrznem urządzeniu, które niebawem nastąpi, będzie otwarty.

— **Towarzystwo wzajemnej pomocy dziennikarzy polskich** zostało wczoraj zawiązane formalnie, na podstawie zatwierdzonych przez c. k. Namiestnictwo statutów. Akt zawiązania odbył się na walnem zgromadzeniu w sali ratuszowej, w którem wzięło udział przeszło 50 pracowników na niwie dziennikarskiej we Lwowie, mianowicie reprezentanci wszystkich tutejszych redakcyj; nadto przybyli dziennikarze z Krakowa, mianowicie współpracownicy *Czasu* i *Reformy* a prasę prowincyonalną przedstawiał redaktor *Gazety Przemyskiej* dr. Reger. Zgromadzenie zagaił p. Teofil Merunowicz, poseł na Sejm krajowy, podnosząc w przemowie wstępnej, że obok pomocy materyalnej dla członków Towarzystwa, oraz zabezpieczenia losu wdów i sierót, ma nowa instytucya na oku także cel wzajemnego towarzyskiego zbliżenia rozstrzelonych dotychczas żywiołów, pracujących w rozmaitych kierunkach i obozach politycznych. P. Bronisław Laskownicki, jako członek prowizorycznego zarządu organizacyjnego, zdał sprawę z jego czynności, oraz zakomunikował, że Towarzystwo liczy dotychczas 68 członków rzeczywistych a to: we Lwowie 47, w Krakowie 11, w Wiedniu 4, w Budapeszcie 1, z prowincyi 1. Jako członkowie wspierający przystąpiły następujące wydawnictwa: *Gazeta urzędnicza* z wkładką 100 koron rocznie, *Kuryer Lwowski* 100 koron rocznie, *Dziennik Polski* i *Gazeta Narodowa* po 120 koron rocznie i p. Masłowski 100 koron rocznie.

Prezesem wybrano p. Teofila Merunowicza jednomyślnie, a wiceprezesem dr. Adama Asnyka, który na 50 głosujących otrzymał głosów 27. Dr. Michał Chyliński otrzymał przy tym wyborze głosów 16, Józef Bliziński 5, dwie kartki oddano białe. Do zarządu weszli pp.: dr. Bieńkowski, Tad. Czapelski, Bronisław Laskownicki, Ehrenberg, Ignacy Zadurowicz, Kasprowicz, Wacław Masłowski, Kazimierz Bartoszewicz, dr. Reger.

Do komisyi rewizyjnej zostali wybrani pp.: dr. Chyliński Michał, Kucharski Karol, dr. Ostaszewski-Barański, dr. Vogel Aleksander i Zielonka Kazimierz. Referent komisyi statutowej, dr. Henryk Sawczyński poruszył następnie sprawę rozszerzenia zakresu działalności Towarzystwa przez wciągnięcie do statutu wszelkich spraw, mających związek lub wchodzących w kolizyę z moralnymi interesami i z godnością publicystycznego stanu. Wniosek, by w tym celu wybrać specyalną komisyę natychmiast, wywołał żywszą dyskusyę, po której większość obecnych uznała przedsięwzięcie podobnego kroku za przedwczesne a rzecz całą na razie za niedojrzałą do omawiania i badania. W końcu na wniosek reprezentanta *Czasu* p. Ehrenberga uchwalono zająć się utworzeniem w Krakowie miejscowej reprezentacyi Towarzystwa lwowskiego, któraby z niem w ciągłym zostawała kontakcie i cele jego należycie popierała w podwawelskim grodzie; w myśl zaś wniosku p. Bornsteina wyrażono gorące uznanie inicyatorom nowo powstałej instytucyi za energiczną i skuteczną pracę organizacyjną.

Po walnem zgromadzeniu, odbyła się w sali hotelu Europejskiego wspólna uczta, podczas której reprezentanci najrozmaitszych obozów i odcieni we wzorowej harmonii spełnili szereg toastów.

Na wniosek p. Bornsteina postanowiono wydać na pamiątkę pierwszego zjazdu *Jednodniówkę*, która ma zawierać portrety wszystkich

uczestników zebrania. Wydawnictwem tem zajmie się wydział.

— **Z gal. Towarzystwa muzycznego.** W niedzielę, dnia 5 marca b. r. odbędzie się w sali Towarzystwa (gmach teatralny) pod artystycznem kierownictwem dyrektora R. Schwarza trzeci koncert. Program: 1. Robert Fuchs IV Serenada op. 51 na orkiestrę smyczkową i dwie waltornie. 2. a) Ks. Ogiński „Polones"; b) St. Moniuszko „Walec elegijny" instrumentowany przez Jana Galla. 3. Hector Berlioz „Z nocy letnich" Nr. 4 „Rozłączenie" odspiewa z towarzyszeniem orkiestry panna Róża Cudekowna. 4. Ryszard Wagner. „Siegfried Idyll" na orkiestrę.

Początek z uderzeniem godziny pół do pierwszej w południe, koniec o drugiej.

Dla członków Towarzystwa są miejsca siedzące zatrzymane w kancelaryi Towarzystwa do piątku, 3 marca po upływie tego czasu będą sprzedane.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Poznaniu, Jan Koszutski, jedyny syn redaktora *Ziemianina*, młodzieniec pełen nadziei, który ukończył właśnie studya handlowe w Niemczech i miał zamiar założyć większą firmę handlową.

We Lwowie, Kornel Wieniawa-Zubrzycki, generał-major c. k. armii.

W Nowotańcu, Stefan Ostoja Baranowski, generalny intendent województwa krakowskiego. Zmarły cieszył się ogólną sympatyą, to też śmierć jego wywołała szczery żal w szerokiem kole znajomych.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 27 lutego bież. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 25 lutego do 12 w południe dnia 27 lutego b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z południa, co do siły mierny (3), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (89 procent wilgotności względnej), opad deszcz, wysokość opadu 3,7 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +1,5°C., najwyższa +3,8°C. wczoraj po południu, najniższa —1,4°C. dziś w nocy.

W sobotę po południu i wczoraj padał kilkakrotnie deszcz, dziś w nocy się wypogodziło.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w Anglii; zwyżka 770 do 765 mm. w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 28 lutego bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby obniży się do — 3°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.: opadu nie będzie, pogoda.

— **Do Związku handlowego** Kółek rolniczych w Krakowie przystąpili w dalszym ciągu następujący członkowie: Z udziałem 150 zł. ks. Szewczyk z Bieńkówki; z udziałem 100 zł. p. Jakób Nitkowski, rządca dóbr w Kościelnikach; z udziałem 50 zł. p. Amalia Gloeckner, naucz. w Krakowie; Lucyna Hallerowa, właścicielka dóbr Polanka; dr. Kazimierz Ozóg, c. k. sekr. k. p. w Krakowie; z udziałem 25 zł., p. Kamila Alexandrowicz, żona pr. gm. w Krakowie; Józef Biliński, wł. d. z Sierczy; Jan Deptuch, wł. realn. w Krakowie; ks. Mikołaj Dzierzyński z Cieklina; Michał Jelonek, wł. realn. i sk. w Jaworznie; Emilia Kozakiewicz, żona c. k. kom. s. skr. w Krakowie; Jan Mazgaj, wł. r. w Regulicach; Karol Nycz, em. rz. szpitala w Krakowie; Tomasz Piętka, wł. r. w Kwaczale; dr. Michał Schmidt, wiceprez. m. Krakowa; Agnieszka Szafrańska, wł. rst. w Liszkach; dr. August Witkowski, prof. Uniw. Jag. w Krakowie; Jan Wilczek, wł. sk. w Byczynie; Aniela Witaszewska z Mrakowa, i Kółka rolnicze z Polanki wielkiej, w Chomranicach, Barze, Zabierzowie, Myślachowicach, Woli justowskiej, Łysej górze i Jaśliskach.

Równocześnie podaje Dyrekcya Związku handlowego do wiadomości publicznej, że sprzedaje nasiona do siewu i nawozy sztuczne najlepszej jakości, po najbardziej umiarkowanych cenach i pod gwarancyą czystości i siły kiełkowania, względnie zawartości wskazanych pokarmów roślinnych. Jej koniczyny, lucerna i tymotka są absolutnie wolne od kanianki. Na żądanie wysyła cenniki opłatnie.

— **Doktor ociemniały.** W Berlinie odbyła się przed kilku dniami doktoryzacya niejakiego Maksa Meyera, 28-letniego młodzieńca, ślepego od urodzenia. Otrzymawszy początkowe wychowanie od specyalisty, wstąpił on do gimnazyum, gdy znakomite postępy w naukach uwolniły go niemal od ćwiczeń piśmiennych w czasie egzaminu dojrzałości. W uniwersytecie studyował fizykę, matematykę i filozofię, zaś rozprawę doktorską napisał o „równaniach rożniczkowych".

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

Kraków, 26 lutego.

(Nieprzyjęcie wyboru przez ks. Jerzego Czartoryskiego. — Ukończone obrady nad budżetem m. Krakowa na r. 1893. Z krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie).

(*jh*) Z powodu znanego sporu o Morskie Oko postanowiło Towarzystwo Tatrzańskie nie odraczać wyboru prezesa po śmierci ś. p. Władysława hr. Koziebrodzkiego; w skutek tego na ostatniem zaraz walnem zebraniu, dnia 19 b. m. dokonano wyboru prezesa i do przewodniczenia Towarzystwu w tak ważnej chwili powołano wyborem jednomyślnym księcia Jerzego Czartoryskiego. Jak się dowiaduję, ks. Jerzy Czartoryski oświadczył, iż wyboru przyjąć nie może i że postanowienie jego w tej mierze nie ulegnie zmianie. W krótkim więc zapewne czasie będzie zwołane zgromadzenie ponowne, celem dokonania wyboru prezesa.

Wczoraj właśnie ukończone zostały w krakowskiej Radzie miejskiej rozprawy nad preliminarzem budżetu miejskiego na rok 1893. Rozprawy ogólnej, jak to bywa zwykle przy wprowadzeniu budżetu, nie toczyła Rada tego roku bynajmniej i odrazu przystąpiono do obrad szczegółowych. Żałować trzeba, że ogólna rozprawa się nie rozwinęła, podczas niej bowiem byłoby można usłyszeć wyczerpujące i uzasadnione poglądy na gospodarkę takiej poważnej gminy, jak miasto Kraków, a zarazem usłyszeć zdania, jakie żywi Rada miejska o obecnym stanie finansowym miasta. W czasie rozpraw szczegółowych dawały się z jednej strony słyszeć zdania, iż stan finansowy miasta wymaga stanowczo środków zaradczych na przyszłość; z innej strony zapatrywania, że stan budżetu za kilka lat tak się poprawi, iż dochody wystarczą na pokrycie wszelkich potrzeb, nawet inwestycyjnych. Biorąc wszakże na szalę zarówno preliminarz budżetu, jak głosy członków Rady, jak wreszcie artykuły miejscowych dzienników, przychodzi się do przekonania, że reforma i sanacya budżetu są nieuniknione w przyszłości najbliższej.

Nieuniknione dla tego, ponieważ pomnożenia dochodów już niepodobna się spodziewać, chyba w drodze podniesienia dodatków do podatków, a na to nie pozwala stan miasta, w którem, jak to wczoraj wykazano, dochody z konsumcyi powoli spadają, a tak samo spadają dochody z podatków gminnych. Dalej dochody obecne nie wystarczają na tak niezbędne inwestycye, jak bruki i kanały, i tego roku na nowe bruki i kanały nie wstawiono żadnej kwoty, a sekcya gospodarcza z powodu braku funduszów cofnęła się ze wstawieniem w preliminarz niezbędnych inwestycyj, obliczonych na 150.000 zł. W roku przyszłym niepodobna będzie usunąć tej pozycyi, musi ona wejść w budżet o wyższej jeszcze kwocie, a to jedno wystarczy, żeby zniszczyć całą równowagę budżetową, tak mozolnemi zabiegi przez sekcyę skarbową w szeregu lat utrzymywaną. Fachowi znawcy budżetu stwierdzają, że zamknięcie rachunkowe za rok 1891 wykazuje poważny deficyt, i że taki sam deficyt przedstawi także rok 1892. W obec takiego stanu poważnego zadanie tak prezydenta, jak nowej Rady nie będzie łatwe, a pierwszym punktem jej programu będzie niezawodnie uzdrowienie finansów miejskich oraz utrzymanie racyonalne i nadal tej równowagi finansowej, którą się dotąd miasto nasze chlubiło, dzięki zabiegom sekcyi skarbowej i fachowym jej członkom, jak radcy: dyrektor kasy oszczędności p. Ślęk, szef buchalteryi w Towarzystwie ubezpieczeń p. Jan Geisler i finansista tutejszy p. Mendelsburg.

W budżecie na r. 1893 udało się sekcyi utrzymać jeszcze równowagę naturalną drogą, mianowicie obniżeniem możliwem wydatków i możliwem podniesieniem dochodów. Ostatecznie uchwalony budżet przedstawia w wydatkach kwotę 854.095 zł., w dochodach 855.528 zł. Na wydatki nieprzewidziane pozostaje zwyżka 1433 zł.

Przed kilku dniami odbyło się tutaj walne zgromadzenie członków krajowego Towarzystwa rybackiego. Może żadne ze stowarzyszeń w kraju naszym nie ma tak żywotnego i prawdziwie ekonomicznego a doniosłego zadania, jak Towarzystwo rybackie. Dąży ono do tego, by rolnictwu, w tak trudnych warunkach się znajdującemu, otworzyć nowe a zyskowne źródło zarobku, by ludności przysporzyć artykułu pożywienia zdrowego i taniego stosunkowo. Zdawałoby się, że o takich celach stowarzyszenie w kraju nawskróś rolniczym powinnoby liczyć tysiące członków. Tymczasem na wstępie swego okólnika 7 (okólniki są to wyczerpujące doroczne sprawozdania z działalności Towarzystwa) ubolewa zarząd, iż nie zdołał dotąd dla sprawy rybactwa pozyskać szerszego ogółu w kraju; upatruje wszakże lepszą przyszłość i przełamanie dotychczasowej obojętności w fakcie, iż w roku ubiegłym znaczniejsza liczba nowych członków przystąpiła: obecnie stowarzyszenie liczy ich razem 251 (13 honorowych, 21 dożywotnich, 162 zwyczajnych, 26 korporacyjnych, 18 delegatów i 11 korespondentów). Dalej zwraca zarząd prawdziwie obywatelskiemi słowy uwagę kraju na tak ważne źródło korzyści: „Rybactwo nie wymaga wielkich nakładów, bo produkcya jest pewniejszą niż wielu innych gałęzi gospodarstwa gruntowego, a nie ma prawie okolicy, w którejby nie znalazł się tu i owdzie kawałek ziemi, często kroć do innego użytku mniej przydatny, a do założenia stawu bardzo dobry. Dzisiaj, gdy przy wzrastającej ludności potrzeba zdrowego a silnego pożywienia coraz większą się staje, rozwinięcie jak największej produkcyi ryb jest koniecznością ekonomiczną. Właściciele wód! podajcie nam bratnią dłoń do wspólnej pracy na polu rybactwa, a praca nasza uwieńczona będzie pomyślnym skutkiem".

Nie można wątpić, że ta odezwa odniesie najlepszy skutek i że znowu wzrośnie liczba członków. Zachętą do tego powinna być także praca zarządu, który spełnia świetnie swoje trudne i rozległe zadania. Jak św. p. prof. dr. Maksymilian Nowicki, pierwszy prezes Towarzystwa, tak i drugi dr. Ferdynand Wilkosz dźwigają cały ciężar pracy na swoich barkach. A praca to wszechstronna i rozległa, obejmująca wszystko, co tylko w dziedzinę rybactwa wchodzi i do jego podniesienia i rozwinięcia przyczynić się może. I tak, jak wykazuje okólnik, który w ręku każdego rolnika i obywatela znaleść się powinien, przedewszystkiem pracował zarząd nad zarybianiem rzek krajowych, a skutki tej pracy są coraz widoczniejsze, jak o tem przychodą wiadomości z różnych stron kraju. Pracował też zarząd nad zakładaniem wylęgarń w kraju, albowiem obce kraje żądają celem kupna coraz większej liczby ikry. Podniósł mysl i pracował nad wyrabianiem konserw z ryb krajowych, na wzór znanych sardynek; do tego celu zamierza użyć kiełbi i oklei, a odnośne próby przeprowadzi fabryka sardynek p. Wohautza w Isoli. Doprowadził zarząd do prób przesiedlenia „czeczugi" do Wisły.

Jednym z ważniejszych punktów działalności Towarzystwa jest dążenie do zaprowadzenia nauki rybactwa we wszystkich szkołach krajowych rolniczych i leśnych z programem, obowiązującym w szkole rolniczej w Würzburgu i w Akademii leśnictwa w Tharandt. Wydział krajowy, w skutek prośby Towarzystwa, zajmuje się tą sprawą energicznie. Tą drogą najpewniej można dojść do rozszerzenia hodowli ryb w kraju. Wniósł też zarząd Towarzystwa memoryał do Wydziału krajowego w sprawie zaprowadzenia nauki rybołowstwa, tak, by fachowo wykształceni rybacy mogli brać w dzierżawę rewiry, które niebawem na rzekach naszych zaprowadzone zostaną.

Niemniej poważną i rozległą jest praca zarządu, dążąca do ochrony ryb, mianowicie co do urządzenia na rzekach zabudowanych jazami przepławek rybich, co do urządzenia straży rewirowej rybackiej, co do konkursów dla włościan hodujących ryby; porozumiewał się też zarząd z władzami rossyjskiemi i niemieckiemi co do ochrony łososia, ciągnącego na tarło do rzek galicyjskich.

Oto w głównych zarysach działalność Towarzystwa; najlepszem jej uznaniem byłby liczny przybytek nowych członków.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w poniedziałek, po raz pierwszy przy pełnem oświetleniu elektrycznem: „Balladyna", tragedya w 5 aktach J. Słowackiego, muzyka Henryka Jareckiego. — Jutro, we wtorek, przedstawienie składane i „Rycerskość wieśniacza" (Cavalleria rusticana), opera w 1 akcie Mascagni'ego.

„Ekonomisty polskiego" wychodzącego we Lwowie rok IV, 15 każdego miesiąca, opuścił prasę zeszyt za luty i zawiera: O podatku dochodowym osobistym według projektu z r. 1892, przez dr. Ignacego Schlesingera. — Żydowskie stowarzyszenia kredytowe w Galicyi, monografia statystyczna, przez Tadeusza Łopuszańskiego (dokończenie). — O uprawie wina w Polsce, przez Fr. Gawrońskiego. — Przegląd rolniczy: Rewizya katastru. — Ustawa o licencyonowaniu buhajów. — Projekta towarzystw rolniczych, dotyczące użycia subwencyi na cele hodowli. — Powszechna wystawa krajowa we Lwowie w roku 1894. — Kronika „Ekonomisty Polskiego": Konwersya długu indemnizacyjnego. Krajowe Towarzystwo kupców i przemysłowców a uchwały III Zjazdu. — III Zjazd prawników i ekonomistów polskich w Poznaniu. — Wystawa krajowa w Bułgaryi.

Z Izby sądowej.

(*Sprawa Hendigera*).

Wiedeń, 25 lutego.

Trybunał kasacyjny, na dzisiejszem posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem radcy Czyszczana rozpatrywał zażalenie nieważności wniesione przez Józefa Hendigera, od wyroku Trybunału sądu przysięgłych w Krakowie, mocą którego Józef Hendiger skazany został na karę 10-letniego więzienia za zbrodnię oszustwa i oszczerstwa. Wyroku bronił zastępca generalnego adwokata dr. Siegler; zażalenie zastępował *ex offo* adwokat dr. Mikocki.

Zażalenie opiera się na ten, że nie przesłuchano świadków podczas rozprawy w Krakowie: Markgrafskiego, Siekierzyńskiego, Lukra i Kałużniackiego; dalej na tem, że oszczerstwo popełnione przez rossyjskiego poddanego w obec osób, w Rossyi mieszkających, nie podlega kompetencyi austryackich sądów i wreszcie, że nie zachodzi konkurencya zbrodni, gdyż oszczerstwo było jeno środkiem do popełnienia oszustwa. Po przedstawieniu referatu przez radcę Strumińskiego, rozpoczął wywód dr. Mikocki.

Następnie zabrał głos zastępca generalnego adwokata dr. Siegler, domagając się odrzucenia zażalenia nieważności. W motywach podniósł, iż ponieważ nie mamy środków do zmuszenia świadków, będących obywatelami innych państw, aby przed austryackimi sądami stawili się i złożyli swe zeznania, przeto odroczenie rozprawy dla zawezwania tych świadków nie byłoby doprowadziło do żadnego dodatniego rezultatu. Co się tyczy zachodzić nie mającej konkurencyi zbrodni, podniósł dr. Siegler, że w tym wypadku zachodzą dwie zbrodnie, gdyż skierowana jest zbrodnia oszustwa przeciw majątkom, zaś zbrodnia oszczerstwa przeciw osobie. W sprawie niekompetencyi sądów austryackich podniósł dr. Siegler, że Rossya zrzekła się wydania jej Hendigera.

Nie można również w tym wypadku mówić, iż Hendiger byłby łagodniej traktowany w Rossyi, aniżeli w Austryi. Według rossyjskich praw, za popełnioną przez Hendigera zbrodnię ustanowiona jest kara pociągająca za sobą utratę wszystkich praw obywatelskich, dożywotnie osiedlenie na Syberyi, sto knutów i napiętnowanie; w Austryi natomiast kara jest jak wiadomo o wiele łagodniejszą.

Po krótkiej naradzie odrzucił Trybunał kasacyjny zażalenie nieważności we wszystkich punktach, z powodów, przytoczonych przez generalnego adwokata, oraz zasądził Pauline Hendiger, matkę skazanego, która wniosła zażalenie nieważności, na ponoszenie kosztów procesu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 26 lutego.

Nowa emisya złotej renty, która przeważnie zagranicą ma być uskuteczniona, nastąpi jutro. O ile sądzić można z usposobienia targów lokacyjnych, emisya ta powiedzie się doskonale. Eskontują to powodzenie spekulanci już od kilku dni. Dzięki ich zakupom, na całej linii panuje *haussa*, a dobrze poinformowani twierdzą, że nie jest to jeszcze ostatnie słowo zwyżki kursów. Zdawało się, że kurs 335 dla kredytów był przy tegorocznej konjunkturze interesów możliwie najwyższym. Tymczasem w zwyżkowym swym pochodzie kredyty na tej cenie się nie zatrzymały. Wczorajsza giełda wieczorna zamknęła ich notowania kursem 337.

Dyrekcya Staatsbahnu wydała okólnik, w którym oświadcza, że kupon marcowy od 3 prc. pryorytetów Staatsbahnu — wypłacony zostanie bez potrącenia podatku. Ugoda między zarządem tej kolei a wszystkimi właścicielami pryorytetów jest na najlepszej drodze i zdaje się że zostanie załatwioną na podstawie warunków, które przed tygodniem na tem miejscu wymieniłem. Kwota odciągnięta już na podatek od kuponów, płatnych 1 września przeszłego roku, zostanie zwróconą po podpisaniu ugody. Giełda przyjęła to oświadczenie zwyżką akcyj kolei Staatsbahnu — które z kursu 290 posuwały się zwolna do 302, później zaś nagle na 309·50 podskoczyły a dziś już 315 notują. Chwilowe nieprzyjemne wrażenie, w skutek złych wiadomości z targów amerykańskich minęło, a giełdy Berlin sygnalizował zwyżkę w papierach bankowych i austryackich kolejowych walorach, spekulacya tutejsza rzuciła się gwałtownie do zakupów i gładkich prolongat ultimowych, w skutek czego zwyżkowe usposobienie zatrzymało się do końca.

Centralny wydział niemieckiego banku Rzeszy przyjął do wiadomości bilans za rok 1892. Dywidendę uchwalił również. Wysokość tejże zostanie jednakże ogłoszona wówczas dopiero, gdy kanclerz się na nią zgodzi. Sfery finansowe utrzymują, że dywidenda ta wynosi 6·38 procent. Jest ona zatem niższą od dywidendy za rok 1891 która 7·55 procent wynosiła.

Od 1 stycznia r. b. przywieziono z Ameryki do Europy złota za 22,100.000 dolarów.

Odpowiada to 46 milionom guldenów w złocie. Zeszłego roku przywieziono w styczniu tylko 38.000 dolarów w złocie, a dopiero 19 lutego rozpoczęły się większe transporta, które po koniec kwietnia wynosiły 14,800.000 dolarów.

Czteroprocentowa galicyjska pożyczka krajowa. Dnia 25 b. m. odbyło się w biurze *Unionbanku* posiedzenie konsorcyum, które przyjęło na siebie przeprowadzenie konwersyi galicyjskiego długu indemnizacyjnego. Wedle *Presse*, uchwalono już w dniach najbliższych ogłosić prospekt czteroprocentowej galicyjskiej pożyczki krajowej w sumie 58,853.000 koron. Subskrypcya będzie się odbywać oprócz Wiednia i Lwowa także w stolicach krajów koronnych, oraz Berlinie, Frankfurcie nad Menem, Hamburgu i innych większych miastach niemieckich.

Bank zaliczkowy we Lwowie. Wczoraj, w niedzielę, o godzinie 4 po południu odbyło się w wielkiej sali ratuszowej III ogólne zgromadzenie Banku zaliczkowego pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej dr. Skałkowskiego. Odkładając szczegóły i sprawozdanie z rachunków i czynności za rok 1892 do następnego numeru, zapisujemy to tylko, że uchwalono, czysty zysk wynoszący 12 815 zł. 23 ct. rozdzielić w sposób następujący: Na pomnożenie funduszu rezerwowego przeznaczono 1281 zł. 52 ct., na wypłatę $4\frac{1}{2}$ prc. dywidendy 4348 zł. 17 ct., na 1 prc. superdywidendy 966 zł. 26 ct., oraz na tantyemy 2395 zł. 18 ct.

Do rady nadzorczej wybrani zostali ponownie pp.: Czapczyński, Leszek Dąbczański, dr. Loewenstein, Juliusz Ross, Albin Solecki, dr. Wł. Zajączkowski i dr. Marchwicki, a w miejsce ś. p. dr. Krówczyńskiego wybrano dr. Tad. Sołowija.

Lwowsko-czerniowiecko-jasska kolej żelazna. Rada nadzorcza kooptowała właściciela dóbr, Emila Torosiewicza, w miejsce zmarłego hr. Jana Krasickiego i wybrała swego członka Emanuela A. Ziffera prezydentem Rady nadzorczej.

Targ zbożowy.

Lwów, 27 lutego: pszenica 7·75 do 8· , żyto 6·— do 6·25, jęczmień 5·— do 6·—, owies 5·50 do 5·75, rzepak 11·— do 11·50, groch 6·75 do 9·50, wyka 5·— do 5·25, nas. lniane 10·75 do 11·25, bób —·— do ·—, bobik 4·50 do 5·50, hreczka 6·80 do 7·50, koniczyna czerwona 68·— do 73· , biała 60·— do 80·—, szwedzka 65·— do 78·—, kminek 18·— do 20·—, anyż 37· do 38·—, kukurudza stara 5·— do 5·60, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy 12·25 do —· . Waranty na wrzesień 14·— do —·—.

Usposobienie co do pszenicy lepsze.

OSTATNIA POCZTA

Lwów, 27 lutego.

Gazeta Narodowa przyniosła w sobotnim (47) numerze sprawozdanie z tajnego posiedzenia Koła polskiego w korespondencyi wiedeńskiej i przytoczyła w „najwierniejszem — jak twierdzi — streszczeniu" mowę prezesa Koła JE P. Jaworskiego. Z mowy tej, rozstrzelonemi czcionkami wydrukował wspomniany organ ustęp następujący: „Dziwne usposobienie wyrobiło się od lat pięciu w Namiestnictwie, a od kilkunastu lat w Wiedniu, mocą którego te władze rządowe sądzą, iż tak wysoko stoją, że wszelka uwaga, wszelkie współdziałanie w pracy jest niejako ingressyą w ich zakres działania, że one są owem *noli me tangere*, że wszelka krytyka choćby najsprawiedliwsza jest już *crimen lesae majestatis*".

Czujemy się w obowiązku oświadczyć, a to dla wyjaśnienia sprawy w obec opinii publicznej, iż c. k. Namiestnictwo, jako c. k. władza krajowa, nie było nigdy w ciągu lat pięciu w tem położeniu, aby na jakąkolwiek krytykę pochodzącą z łona Koła polskiego w jakikolwiekbądź sposób odpowiadać. W ogóle c. k. Namiestnictwo, jako takie, nie mogłoby nawet z żadnym klubem parlamentarnym, choćby to było Koło polskie wchodzić w tego rodzaju stosunki. W obec krytyki, celem jej odparcia lub wyjaśnienia zarzutów musiałoby chyba udawać się o interwencyę do c. k. Ministerstwa a nie czyniło tego z tej prostej przyczyny, iż nie miało do tego nigdy żadnego powodu. Nie było więc w ciągu lat pięciu ani jednego wypadku, któryby mógł uzasadnić zarzut, iż c. k. Namiestnictwo uważa, że „wszelka krytyka, chociażby najsprawiedliwsza, jego działalności, jest to *crimen lesae majestatis*."

Według tejże relacyi korespondenta wiedeńskiego *Gazety Narodowej* miał JE. p. Jaworski także oświadczyć, iż „przykre wrażenie wywołał ustęp w mowie Ministra, gdy przytoczył pisemne świadectwo Namiestnika na stronę Korytowskiego".

Swiadectwo to, które JE. Pan Minister w mowie swej przytoczył, ma oczywiście znaczenie opinii zwierzchnika o działalności podwładnego, — opinii, do wypowiadania której P. Namiestnik z mocy urzędu swego ma prawo i obowiązek, a z prawa tego korzysta i obowiązek ów wykonywa w imię słuszności i najgłębszego przekonania. Na opinię taką żadne względy, prócz względów ścisłej słuszności, wpływać nie mogą i nie powinny.

Przedwczoraj odbył się o b i a d d w o r s k i, na który otrzymali zaproszenie przeważnie dostojnicy wojskowi, między tymi generałporucznik F i s c h e r. Na obiedzie było także dwóch oficerów bułgarskich.

N a j j. P a n i, która, jak wiadomo, przybyła d. 21 b. m. do Territet pod Vevey (w Szwajcaryi) ma tam zabawić do mniej więcej 10 marca, poczem zamierza udać się na wody greckie.

Najd. Arcyksiążę A l b r e c h t wyjechał na pewien czas do Arco.

Pomiędzy wieloma gratulacyami, otrzymał P. Prezes gabinetu hr. T a a f f e z okazyi 60-letniej rocznicy swych urodzin nadzwyczaj serdeczne życzenia od całego gabinetu węgierskiego.

Dzisiaj zbiera się na posiedzenie Izba panów. Komisya budżetowa tej Izby uchwaliła ustawę o prowizoryum budżetowem do końca marca i zaleca pełnej Izbie przyjęcie przedłożenia.

Na przedwczorajszym obiedzie u ministra Böttichera wzniósł cesarz Wilhelm niezwykle gorący toast na cześć kanclerza Capriviego. Z przewodniczącym komisyi wojskowej rozmawiał cesarz obszernie o przedłożeniu wojskowem i wyraził nadzieję, iż ostatecznie powiedzie się uzyskać porozumienie między rządem a parlamentem.

Agitacya agrarna, pochłaniająca w ostatnich czasach prawie wyłącznie uwagę publiczną, zmniejszyła zainteresowanie dla reformy wojskowej. Losy tego projektu ciągle są niepewne. Jak jednak zapewniają z wiarogodnego źródła, rząd w tej sprawie zdecydował się odstąpić od pierwotnej postawy, przeciwnej wszelkim kompromisom. Ponieważ już dzisiaj nie może być mowy o przyjęciu projektu rządowego w pierwotnej jego formie, przeto hr. Caprivi dąży do uzyskania przynajmniej możliwie największego ustępstwa od parlamentu. Zgadza się więc w zasadzie na projekt Bennigsen'a, ofiarującego rządowi powiększenie armii o 40.000 żołnierzy rocznie, z tą jednak różnicą, że zamiast 40.000, domaga się 46.000 żołnierzy. Narodowo-liberalni zgodzą się niewątpliwie na to nieznaczne powiększenie. Kwestyą jest tylko, czy większość parlamentu, którą stanowią wolnomyślni i centrum, przystanie na ten kompromis.

W pruskiej Izbie wśród obrad nad etatem szkół ludowych, wniósł prałat ks. dr. Jażdżewski o skreślenie pozycyi 630.000 marek przeznaczonych na poparcie niemieckiego szkolnictwa elementarnego w dzielnicach polskich. Wywiązała się przy tej sposobności długa dyskusya, w której poseł Letocha bronił wniosku polskiego i zarazem protestował, jakoby na Górnym Szląsku panowała jaka niedozwolona agitacya wielkopolska, czemu znów kategorycznie przeczył minister Bosse i jego pomocnik ministeryalny dr. Kuegler.

Mimo wymownego poparcia wniosku polskiego przez górnoszląskiego posła Szmulę i przywódcę centrum Porscha, wniosek ten Iz a, przeciw głosom centrum i Koła polskiego, odrzuciła, i tytuł rzeczony przyjęła.

Z Petersburga donoszą, że inspektorem straży pogranicznej mianowany został generał Swinin, w miejsce generała Hahna, mianowanego członkiem rady ministerstwa skarbu, i że istnieje zamiar oddania straży pogranicznej pod bezpośrednie zwierzchnictwo ministra skarbu, nie zaś departamentu celnego.

Milan i Natalia wnieśli do synodu wspólne podanie o udzielenie im błogosławieństwa kościelnego do ponownego wspólnego małżeńskiego pożycia.

W dniu jutrzejszym łączą się obie Izby parlamentu belgijskiego w konstytuantę, aby obradować nad sprawą rewizyi konstytucyi. Rządowy program tej rewizyi, udzielając prawo głosowania każdemu, kto posiada przynajmniej pewien ściśle oznaczony stopień politycznego wykształcenia, tudzież każdej głowie rodziny, podwyższa dotychczasową liczbę wyborców z 130.000 na 830.000. Program ten jednak natrafił — jak wiadomo — na silną opozycyę. Osiwiały przywódca liberalnych doktrynerów, Frère-Orban, domaga się systemu wyborczego, opartego wyłącznie na uzdolnieniu politycznem, szerzej nieco, niż w rządowym programie pojętem; zwiększyłoby to liczbę wyborców jeszcze o 100.000. Dalej jeszcze idzie przywódca progresistów, Paweł Janson. Ten żąda powszechnego głosowania. Do przeprowadzenia rewizyi konstytucyi potrzeba dwóch trzecich większości w konstytuancie; ponieważ obecna klerykalna większość parlamentu belgijskiego nie przedstawia całych dwóch trzecich, przeto prezes gabinetu, pan Beernaert, musi starać się o to, aby na jego program zgodziła się także pewna część opozycyi, a mianowicie liberalnych doktrynerów. W tem właściwie tkwi trudność sytuacyi, która łatwo może doprowadzić do tego, iż projekt p. Beernaerta nie znajdzie ostatecznie większości, a konstytuanta będzie musiała być rozwiązana. Przyszłe wybory, według tego, jak dziś przedstawia się opinia kraju w sprawie powszechnego głosowania, nie przyniosłyby prawdopodobnie nawet takiej większości za projektem Beernaerta, jaka jest w belgijskim parlamencie obecnie — tak, że idea powszechnego głosowania, gdyby teraz nie powiodły się zabiegi rządu, musiałaby ostatecznie zwyciężyć w Belgii. — Wczoraj miało odbyć się w Brukseli wielkie zgromadzenie ludowe, zwołane dla naradzenia się nad sprawą rewizyi konstytucyi; miało być ono prologiem do tej pracy, która jutro w konstytuancie zostanie podjętą.

Sensacyjny i znaczący wybór p. Ferry'ego prezesem francuskiego senatu odbył się w piątek. Z 249 głosów otrzymał on 148, a gubernator banku Magnin 26. Prawica postanowiła oddać swoje głosy p. de Kerdrel. Ustępującemu prezesowi Leroyer zgotowano serdeczną owacyę. Po ukończeniu skrutynium wiceprezes Bardoux ogłosił rezultat, dodając: obwołuję zatem p. J. Ferry'ego prezesem senatu. Żadnych nie było manifestacyj. W okolicach senatu panowała zupełna cisza. Paryż dowiedział się o rezultacie zapomocą nadzwyczajnych dodatków, wiadomość jednak na razie nie wywoła wielkiego wrażenia, Ferry bowiem był tak zapomniany, że dla wielu staje się on zupełnie nowym człowiekiem. Przygotowywał on swoją kandydaturę od dawna i po cichu, tak, że nieprzyjaciele jego zostali teraz formalnie zaskoczeni. W Izbie wybór Eerry'ego wywołał wielkie wrażenie i stał się przedmiotem ogólnych rozmów; przypominano sobie, że po posiedzeniu 30 marca 1885, na którem został Ferry pobity przez Ribota i Clemenceau, musiał on uciekać bocznemi drzwiami, aby nie narazić się na zniewagi i obelgi pospólstwa. Po wyborze Ferry w rozmowie z pewnym reporterem wyraził się jak następuje: „Jestem bardzo szczęśliwy, w uchwale senatorów upatruję satysfakcyę, która mi się należała, ale nie spodziewałem się, że tak będzie świetna. Senat nie troszczy się o zarzut niepopularności, jaki mi robią moi przeciwnicy. Jak się zdaje, senatorowie odczuli, że kraj potrzebuje silnego rządu. We mnie widzi senat męża, który sprzyja energi-znym rządom i sam, kiedy miał władzę, wysoko trzymał prerogatywę rządu".

Juliusz Ferry już za cesarstwa został wybrany do ciała prawodawczego, gdzie należał do skrajnej opozycyi. Po upadku Napoleona Ferry stanął od razu w pierwszym rzędzie politycznych ludzi rzeczypospolitej; należał on do rządu prowizorycznego, następnie był prefektem, deputowanym do zgromadzenia narodowego w Wersalu i posłem w Atenach; dalej piastował pięć razy urząd ministra a dwa razy był prezesem rządu. Jego drugi gabinet od r. 1883 do połowy 1885 r. był najdłuższym ze wszystkich gabinetów rzeczypospolitej. Jako minister oświaty w gabinecie Waddingtona, jest on twórcą sławnego artykułu 7 zabraniającego nieuznanym przez państwo zakonom udzielania nauki. Będąc u władzy dążył do pewnego zbliżenia z Niemcami i rozszerzenia posiadłości kolonialnych. Na tej kwestyi upadł i cofnął się z areny politycznej.

Dowiedziano się już, kto był owym dziesiątym w sławnej liście Andrieux'go, zawierającej nazwiska osób, które odebrały znaczniejsze czeki od Towarzystwa panamskiego. Był nim Bischofsheim, agronom i bankier, były deputowany i członek Instytutu francuskiego. Miał on stałe stosunki finansowe z Reinachem i według powszechnego mniemania otrzymał ów czek nie za sprawę panamską, lecz z innego tytułu, jako należność od Reinacha. Wobec tego dzienniki zaznaczają, że Andrieux nie miał słusznych powodów do ukrywania nazwiska Bischofsheima. Tymczasem Bischofsheim energicznie i stanowczo zaprzecza powyższej wiadomości, twierdząc, że nie znał nawet Reinacha i żanych z nim nie miał osobistych lub finansowych stosunków.

Bil irlandzki stoi wprawdzie na czele programu Gladstona, ale programu tego nie wyczerpuje. To też Izba otrzymała już cały szereg projektów ustaw, mających ogólniejsze znaczenie. I tak, premier uczynił już pierwszy krok do zniesienia kościoła państwowego w Walii, wnosząc ustawę, wstrzymującą tworzenie nowych prebend w tym kraju; dalej minister spraw wewnętrznych przedłożył projekt ustawy o listach wyborczych i o obowiązku pracodawców do wynagradzania robotników w razie nieszczęśliwych wypadków. Projekt o listach wyborczych jest ułożony w duchu demokratycznym, i ma na celu ułatwienie robotnikom wykonywania praw obywatelskich. Prawo wyborcze jest w Anglii zależne między innymi od tak zw. habitacyi, to jest, głosować mogli tylko ci wyborcy, którzy wykazali w sposób odpowiedni, że przemieszkiwali w jednem i tem samem miejscu przynajmniej rok. Według projektu Asquitha, termin ten będzie skrócony do trzech miesięcy, a prócz tego poświadczenia habitacyi będą wydawane bez dotychczasowych formalności, które były bardzo uciążliwe. Projekt o ubezpieczeniu robotników zmusza pracodawców bezwarunkowo do płacenia odszkodowania, według bowiem dotychczasowej praktyki mogli właściciele przedsiębiorstw fabrycznych uwolnić się od tego obowiązku, zapisując swoich robotników do prywatnych towarzystw asekuracyjnych. W skutek tego powstawały liczne nadużycia. Powyższe projekta są dopiero początkiem dalszych reform, które Gladstone w swych licznych mowach kandydackich zapowiedział, a nad któremi pracuje obecnie rada ministrów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 lutego. Najj. Pan wyjechał dziś zrana do Wels, a w południe uda się do Territet (obok Vevey w Szwajcaryi) celem odwiedzenia Najj. Pani, przebywającej tam od 21 b. m.

Wiedeń, 27 lutego. Wczorajszy koncert Żeleńskiego przy udziale Loli Beeth i chóru słowiańskiego wypadł świetnie. Po koncercie Koło polskie dało obiad na cześć Żeleńskiego, a następnie urządziło towarzystwo polskie „Lutnia" wieczorek przy udziale całej tutejszej kolonii polskiej, na którym wygłoszono mowy polskie, ruskie i czeskie.

Peszt, 27 lutego. Projekt ustawy o metrykach cywilnych nie został jeszcze przedłożony Koronie, na wypracowanie bowiem obszernych i gruntownych motywów potrzeba dłuższego czasu.

Bruksela, 27 lutego. Przebieg głosowania ludowego był wszędzie spokojny. W mieście i na przedmieściach Brukseli liczba zaproszonych do głosowania wynosiła 117.000, głosujących było 60.279, a z tych 48.660 za wnioskiem Jansona.

Bruksela, 27 lutego. Według otrzymanych tutaj wiadomości, były rezydent w Katanga, Lippent i jego towarzysz Debruyn zostali zabici podczas utarczki z Arabami.

Bruksela, 27 lutego. Wniosek dep. Jansona żąda przyznania czynnego prawa wyborczego każdemu, kto ukończył 21 rok życia.

Paryż 27 lutego. *Figaro* donosi, że Karol Lesseps zeznał wobec sędziego śledczego, iż Freycinet, Floquet i Clemenceau byli dokładnie obznajomieni ze stosunkami przedsiębiorstwa panamskiego, ponieważ już w roku 1888 interweniowali u obu Lessepsów, aby ich nakłonić do zaniechania myśli wytoczenia procesu Reinachowi i Herzowi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27go lutego 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 339·—, Alp. Tow. górnicze 56·20, Węgierskie akcye kredytowe 399·—, Akcye anglo-austryackie 162·—. Akcye banku Union 258·50, Akcye kolei Karola Ludwika 219·75, Akcye kolei Północnej 295·50. Akcye kolei Południowej 109·75, Losy tureckie 49·65, Akcye kolei państwowej 314·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 261·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej —·—, Wiedeńskie losy komunalne 174·50, Akcye tytoniowe 177· , Węgierskie obligacye indemnizacyjne —·—, Akcye kolei Elbetal 241·50, Akcye banku dla krajów koronnych 243·80, 4-prc. węgierska renta złota 116·20, Akcye banku związkowego 126·25, Rubel papierowy 1·28·25, Węgierska renta papierowa 95·40. Usposobienie słabsze.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 lutego 1893.

Hotel Żorża.

PP J. br. Romaszkaz z Horodenki, A. Abrahamowicz z Targowicy, Wł Morawski z O'esvy, M hr. Borkowski z Mielnicy. St. hr. Dzieduszyck z Gwoździca, J Borowski z Drohomyśla, W. Umlauf ze Semerówki, W. Skibniewski z Po ola ross., T. Ochocki z Zagrobli, G. Platz z Borysławia

Hotel Metropole.

PP. F. ks. Lubamirska z Rozwadowa, T. Daumont z Włoch, H. ks. Kurbas z Nowego Sioła, Obrlt E. Adamek z Brodów.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za pierwsze ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc luty: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem" za pierwsze ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc luty w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesz.
Z Krakowa	6.01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	–	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	–
Z Suczawy	10·09	—	7·56	1·42	7·06	—
Z Kimpolungu	10·09	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	10·09	—	7·56	—	7·06	—
Z Hliboki	10·09	—	—	—	7·06	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	7·06	—
Z Słobody rungurskiej	10·09	—	—	1·42	7·06	—
Z Husiatyna via Halicz	10·09	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	-
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4.48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesz.
Do Krakowa	10·41	3·07	5·26	11·01	7·56	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7·56	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	10·26	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	10·52	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·5[illegible]	—	10·56	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	7·41	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	7·41	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	—
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	7.6
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	9.35

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 25 lutego 1893.

(bez kupona bieżącego.)

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	219	—	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	259	—	262	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	355	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	30	102	—
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109	70	—	—
Banku hipot. $4^1/_2$ pr. los. w 50 l.	100	20	100	90
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41^1/_2$ lat	96	20	—	—
$4^1/_2$ pr. w. a. los. 52 l.	101	--	101	70
4 pr. w. a. los. w 56 l.	96	—	96	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr m. k.	105	50	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—		—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	80	102	50
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	104	50	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. w. a.	100	30	101	—
„ „ 4 „ „	95	60	96	30
5. Losy miasta Krakowa	23	50	25	50
„ „ Stanisławowa	40	—	43	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	58	9	68
Półimperyał	9	65	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	27	1	31—
„ papierowy	1	$26^1/_2$	1	$28^1/_2$
00 marek niemieckich	59	10	59	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. lutego 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.15	99.35
luty-sierpień	99.15	99.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.85	99.05
kwiecień-październik	98.85	99.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.50	148 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	149.—	150.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	169 25	170 25
„ „ 1864 po 100 zł.	200.—	——
„ „ 1864 po 50 zł.	200.—	—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.-	——
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	157.—	157.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117.70	117.90
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.25	100.75
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.50	106—
Galicyi	105.75	106.25
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95.95	96.95
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	157.50	158.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	333.70	334.30
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł.	646.—	652.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	355.—	375.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	256.—	260.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	990—	994.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	96 25	98.75
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	362—	366.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2935.—	2945.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	219.50	220.50
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	262.—	265.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	309.25	309.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	197.—	198—
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	206.—	206.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.—	121.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. a. w. w 50 l.	101.75	102.75
„ „ „ „ „ 4 pr.	98 20	99.—
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	116.50	117.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	--.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	102.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.75	——
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.50	——
„ „ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	101 20	101.60
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. w $51^1/_2$ l.	100.50	101.30
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101 50	—.—
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100.—	100.20
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.75	102.35
„ „ „ „ wyl. $4^1/_2$ pr.	101.60	102.60
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	99.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 20	101.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.30	101.30
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	——	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	89.50	90 50
z r. 1884	96.80	97.80
z r. 1866	—.—	—.—
r r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	106. 0	107.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	144.75	145 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.50	197.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	58.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k.	140.—	141.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.—	25.10
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.—	59.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.40	19.7
„ „ węg. „ po 5 zł.	13.25	13.75
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.75	25.[illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	69.25	70.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.-	69.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	—.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	141.—	142.—
„ „ po 50 zł. a. w.	66.50	68.5
Waldsteina po 20 zł. m. k.	45.—	47—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	76—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	121.35	121.55
Paryż za 100 fr.	48.17.5	48.22.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.——	—.——
20-frankówka	9·65.—	9.66.—
Rosyjski półimperyał	—.——	—.——
Talar związkowy	—.——	—.——
Srebro	—.——	—.——

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 15632 [1276 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 18/768 części realności w Dobromilu położonej, według wyk. hip. 204 tejże gminy dłużnika Leizera Grumeta własnej na zaspokojenie pretensyi Leona Braunera w kwocie 28 zł. 8 ct. w. a. dnia 1 marca 1893 i dnia 12 kwietnia 1893 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 7 zł. 3 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 7 czerwca 1892 do tabuli weszli kuratorem p. Antoniego Richtera i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 14 stycznia 1893.

L. 7914 [1284 1—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie w resztującej kwocie 31 zł wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 marca 1893 i 17 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod Ikons. 229 lwh. 32 w Dworach II. cz. Klary Bernasiowej własna, Cena szacunkowa 55 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 6 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, d. 7 listopada 1892.

L. 50321 [1270 1—3]

Krakowski c. k. Sąd deleg.-miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Kunegundy Pazurkiewiczowej w kwocie 9 zł. 86 ct. oraz 3 zł. 32 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 24 marca i 28 kwietnia 1893 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 6 w Rakowicach Kazimierza Longi własnej.

Cena wywołania 440 zł. 50 ct.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Ławnowski z substytucyą adw. dr. Kleina.

Kraków, 9 grudnia 1892.

L. 9738 [1287 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi mianowicie ośmnastu rat pożyczkowych po 61 zł. 75 ct. płatnych 6 sierpnia i 6 lutego poczyąwszy od 6 sierpnia 1879 zpn. i reszty kapitału 694 zł. 85 ct. zpn. oraz kosztów egzekucyi odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniu 5 kwietnia 1893 i 12 maja 1893 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Wampierzowie pod Nk. 23 położonej whl. 455 ks. gr. tejże gminy objętejna imię dłużnika Antoniego Anderscha intabulowanej.

Cena wywołania wynosi 1550 zł.

Wadyum 155 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, 15 stycznia 1893.

L. 7133 [1279 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie mianowicie u Anny Olszowskiej zaległych rat z pożyczki 900 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 24 marca i 28 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 40 i połowy realności lwh. 58 gm. kat. Poznachowice dolne objętych, Anny Olszowskiej własnych.

Cenę wywołania realności lwh. 40 stanowi 100 zł. zaś połowy realności lwh. 58 wynosi 900 zł.

Wadyum 10 zł. i 90 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach.

Dobczyce, dnia 29 listopada 1892.

L. 22931 [1190 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy zł. 151 ct. 88 zpn. odbędzie się na rzecz Meszulima Reitera w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 721 gminy katastr. Nowica i połowy realności wh. 721 objętej, dłużnika Semona Mychajluka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 20 marca 1893 i dnia 20 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. adw. dr. Stanecki w Kałuszu.

Wadyum wynosi zł. 131 ct. 85 a. w.

Cena wywołania 1318 zł. 50 ct.

Kałusz 30 grudnia 1892.

L. 12341 [1077 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Józefowi Pęcakowi i wspólnikom w kwocie 2700 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 12 kwietnia 1893 i dnia 16 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lhw. 146 ks. gr. gminy kat. Kolbuszowa miasto objętej realności lwh. 471 ks. gr. tej samej gminy kat. dłużników Józefa Pęcaka i Maryanny Pęcakowej własnych, realności lwh. 476 ks. gr. gminy kat. Kolbuszowa miasto objętej Herscha Kelmana Wiesenfelda własnej, wreszcie realności lwh. 580 ks. gr. tej samej gminy kat. Jędrzeja Gąsiora i Jacentego Pastuły po połowie własnej.

Cena wywołania co do pierwszej realności 4850 zł., co do drugiej 410 zł. co do trzeciej 10 zł. co do czwartej 230 zł.

Wadyum 485 zł., 41 zł., 1 zł., 230 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, dnia 24 stycznia 1893.

L. 14183 [758 3—3]
W dniach 24 marca i 28 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Piotra Karabaniuka pod l. p. 45 w Jarosławiu na głębokiem przedmieściu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie pretensyi Stanisława Horodyskiego w kwocie 100 zł. a. w.
Cena wywołania 1174 zł.
Wadyum 117 zł. 40 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Blumenfelda z Jarosławia.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, dnia 10 grudnia 1892.

L 7773 [965 3—3]
Dnia 24 marca i 28 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności pod nr. 29 w Podlubomierzu położonej l. wyk. hip. 27 gminy Żerosławice z Podlubomierzem objętej Antoniego Gomułki i małol. Tadeusza, Maryanny i Julianny Gomułków własnej na pokrycie kosztów Maryanny Piechowiczowej w kwocie 125 zł. z pn.
Cena wywołania 1145 zł.
Wadyum 114 zł. 50 ct.
Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, 23 listopada 1892.

L. 16299 [1037 3—3]
Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Iwana Saika 21 zł. 92 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 24 marca 1893 i 28 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności Parańki Trupak wyk. hip. 649 gminy Starzawa objętej.
Na pierwszym terminie zostanie ta realność sprzedaną tylko za cenę wywołania 195 zł. a. w. lub wyżej a na drugim także niżej tejże.
Wadyum wynosi 20 zł. a. w.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.
Mościska, dnia 31 grudnia 1892.

L. 8684 [819 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 189 zł. 14 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 4 kwietnia 1893 i dnia 25 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 6/9 części realności pod l. 379 w Roczynach położonej dłużników małol. Waleryi, Ignacego i Jana Kurzyńców i małol. Antoniny, Franciszka i Tekli Wojewodziców własnych.
Cena wywołania 469 zł. 11 ct.
Wadyum 47 zł.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Andrychów, dnia 3 grudnia 1892.

L. 6643 [1170 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 135 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Alojzego Piękosia w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 151 gm. kat Skrzydlna objętej dłużnika Wincentego Tatarczucha własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 27 marca i 28 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sadowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz p. Jan Wysocki w Mszanie dolnej.
Wadyum wynosi 28 zł.
Mszana dolna, 5 października 1892.

L. 378 [1104 3—3]
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 4 kwietnia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 9 maja 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 58 według wyk. hip. 301 gm. Bursztyn Borucha Samuela Glotzera własnej na rzecz Mosesa Habera pto 45 zł.
Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 27 lutego 1890 jako po dniu wydania wyciągu hip. na hipotekę weszli ustanawia się kuratorem p. Aleksandra Strockiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Bursztyn, dnia 30 stycznia 1893.

L. 12171 [1197 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 33 zł. a. w. zpn. przez Leizora Mischla przeciw Iwanowi i Annie małż. Zacharkom wywalczonej w tut. sąd. kancelaryi w dniach 24 marca i 25 kwietnia 1893 każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową licytacyę realności dłużników w Dobrzanach położonej wykazem hipotecznym l. 145 księgi gruntowej tejże gminy objętej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 185 zł a. w.
Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata dr. Lityńskiego ze Szczerca.
Szczerzec, 29 grudnia 1892.

L 11387 [1220 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dłużnej kwoty a to 16 rat po 30 zł. 33 ct. i reszty kapitału 317 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 13 marca i 17 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem ponowna egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 114 w Tuczapach położonej wyk. hip. l. 137 ks. gr. gm. kat. Tuczapy objętej dłużniczki Paranki 1o Zbadyńskiej 2o Łyba własnej.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania wynosi kwota 878 zł.
Wadyum 87 zł. 80 ct.
Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut sąd. przeglądnąć.
C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 15 grudnia 1892.

L 12848 [1221 3—3]
C. k Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 16 marca 1893 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 kwietnia 1893 nawet niżej takowej każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż realności wykazem hipot. l. 797 gminy Kamionka str. objętej Adama i Katarzyny Jabłońskich własnej na rzecz Seliga Andyka pto 25 zł., 50 zł. i 50 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 1837 zł. 80 ct.
Wadyum 134 zł.
Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Karola Lenartowicza.
C. k. Sąd powiatowy.
Kamionka str., 16 stycznia 1893.

L. 99 [1219 3—3]
Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie na rzecz Jossla Fischmana pto 75 zł. z pn przymusową licytacyę realności whl. 384 ks. gr. gm. Kułaczkowce dłużnika Iwana Kefluka własnej w dniach 23 marca i 20 kwietnia 1893 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cena szacunkowa 175 zł.
Wadyum 17 zł. 50 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tus. registraturze do przejrzenia.
Gwoździec, 1 lutego 1893.

L. 7768 [1212 3—3]
Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 2000 zł. z pn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę realności w Łowczowie l. wh. 60 objętej Tobiasza Lederera i Anny z Fischów Ledererowej własnej i realności lwh. 73 ks. gr. gm. kat. Łowczów objętej, Tobiasza Lederera własnej w dniach 22 marca 1893 i dnia 26 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania co do obydwóch realności 6000 zł.
Wadyum 600 zł.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej lecz nie niżej 1/3 części ceny wywołania.
Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został p. adw. Mikuciński.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Tuchów, 26 stycznia 1893.

L 146 [1215 3—3]
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia wspólnej własności odbędzie się w tut. sądzie w dniach 24 marca 1893 i 27 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lwh. 14 we Wodny położonej Kaspra Dąsoła i spół. własnej.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokata dr. Kepplera w Chrzanowie ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 7 stycznia 1893.

L. 23008 [1201 3—3]
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Piotra Kowalskiego sumy 100 zł. aw. z pn. licytacyę 1/4 części realności Antoniny Tarasiewiczowej własnej wyk. hip. 152 gm. kat. Jaryczów nowy objętej na dzień 29 marca 1893 i na dzień 5 maja 1893 zawsze o godzinie 10 rano wbiurze nr. II.
Cena wywołania 77 zł. 50 ct a. w.
Wadyum 7 zł. 75 ct. a. w.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kulikowski.
Lwów, 4 lutego 1893.

L. 11485 [1253 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż 2/3 części realności w Bedrykowcach położonej wedle wyk. hip. l. 145 dłużników Kościa i Michała Koźmiuków własnej na zaspokojenie pretensyi 63 zł. 58 ct. dnia 2 marca i 6 kwietnia 1893 każdym razem o 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 70 zł. 40 ct.
Cena wywołania 704 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Zaleszczyki, 25 listopada 1892.

L. 6182 [1247 2—3]
W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Rottenberga przeciw Maryannie Gonetowej o zapłacenie 143 zł. zpn. odbędzie się dnia 9 marca i dnia 20 kwietnia 1893 każdym razem o 10 godzinie rano w biurze nr. 2 egzekucyjna publiczna sprzedaż 2/6 części realności pod lk. 537 w Korczynie położonej wyk. hip. l. 738 ks. grunt. gminy Korczyna objętej, dłużniczki Maryanny Gonet własnych.
Cenę wywołania stanow kwota szacunkowa 550 zł.
Wadyum 55 zł.
Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim zaś także niżej takowej, lecz nie niżej 1/3 części ceny wywołania.
Wykaz hipoteczny, akt oszacowania i warunki licyt. można przeglądnąć w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 11 grudnia 1892.

L. 3897 [1250 2—3]
W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Skawiny w kwocie 37 zł. zpn. w dniu 14 marca 1893 i 18 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 59 w Skawinie objętej Wiktoryi Bierońskiej własnej.
Cena wywołania 545 zł.
Wadyum 55 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.
C. k. Sąd powiatowy.
Skawina, 20 sierpnia 1892.

L. 13287 [1245 2—3]
W dniach 24 marca i 21 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności w Dorze położonej wykazem hipot. l. 129 księgi gruntowej gminy Dora objętej na zaspokojenie pretensyi Leiby Habera w kwocie 18 zł. 50 ct. zpn.
Cena wywołania 70 zł.
Wadyum 7 zł.
Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Wawrzyńca Macholę z Delatyna.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, dnia 16 grudnia 1892.

L. 5779 [1251 2—3]
C k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 29 marca 1893 względnie 3 maja 1893 każdym rarem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 93 gminy Łomna objętej dłużnika Józefa Kaczmarczyka własnej na rzecz Józefa Mendla Eisena pto 12 zł. zpn.
Cena wywołania 170 zł.
Wadyum 17 zł.
Reszta warunków, akt oszacowania, wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Aleksander Runge notaryusz w Wiśniczu.
Wiśnicz, dnia 27 listopada 1892.

L. 423 [1259 2—3]
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Fewroni Kusiak sumy 113 zł. 35 ct. w. a. zpn. licytacyą realności Wasyla Kusiaka własnej wyk. hipot. l. 25 ks. gr. gminy Kozice objętej na dzień 21 marca 1893 i na dzień 24 kwietnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano w biurze Nr. 4.
Cena wywołania 320 zł w. a.
Wadyum 32 zł. w. a.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot.. przejrzeć można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kulikowski.
Lwów, dnia 4 lutego 1893.

L. 11334 [1243 2—3]
W dniach 24 marca i 21 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 130 księgi gruntowej gminy Luh objętej Iwana Onufraka i wyk. hip. l. 261 tejże księgi gruntowej Iwana Werwegi własnej na zaspokojenie pretensyi Markusa Krämera w kwocie 127 zł. zpn.
Cena wywołania pierwszej realności 305 zł. wadyum 30 zł. 50 ct. cena wywołania drugiej realności 155 zł. wadyum 15 zł. 50 ct. w. a.
Przy drugim terminie zostaną powyższe realności także i niżej ceny szacunkowej sprzedane.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruińskiego z Delatyna.
Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Delatyn, 30 września 1892.

L. 14381 [1244 2—3]
W dniach 24 marca i 21 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya posiadłości w Dorze położonej wykazem hipotecznym l. 342 księgi gruntowej gminy Dora objętej na zaspokojenie pretensyi Seliga Stangera w kwocie 20 zł. zpn.
Cena wywołania 220 zł.
Wadyum 22 zł.
Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Wawrzyńca Macholę z Delatyna.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze
C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, 30 listopada 1892.

L. 8615 [1106 3—3]
C k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce mianowicie zaległych u Józefa Kasprzyka rat z pożyczki 500 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 24 marca i 28 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 34 w Stryszowy położonej Józefa Kasprzyka własnej.
Cena wywołania 3399 zł. 50 ct.
Wadyum 340 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach.
Dobczyce, 16 listopada 1892.

L. 533 [948 1—3]
C. k. Sąd powiatowy kalwaryjski ogłasza, iż celem zaspokojenia kwoty 7 zł. zpn. na rzecz Ludwika Seelinga przeprowadzi na dniu 10 kwietnia 1893 o godzinie 10 rano jako terminie drugim i ostatnim przymusową sprzedaż połowy posiadłości l. w. h. 378 gminy kat. Brody dłużnika Jana Zborowskiego własnej pod warunkami w rezolucyi z dnia 29 sierpnia 1892 l. 6860 zamieszczonemi.
Cena szacunkowa wynosi 31 zł. a wadyum 3 zł. 10 ct.
Warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny są w registraturze do przejrzenia wyłożone.
Kalwarya, 22 stycznia 1893.

L. 11951 [1241 1—3]

Dnia 4 kwietnia 1893 i 15 maja 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż a) połowy realności pod lk. 39 w Brzesku wyk. hip. 39 ks. grt. gm. Brzesko objętej b) połowy realności lwh. 88 i c) 1/4 części realności lwh. 53 ks. gr. gm. Grądy objętych egzekuta Jonasza Osterweila własnych na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie celem zaspokojenia sumy 886 zł. 50 ct. w. a. zpn.

Cena wywołania połowy realności ad a) 4182 zł. 88½ ct. wa., połowy realności ad b) 2975 zł. 7 ct. wa. a realności ad c) 230 zł. 86½ ct. w. a.

Wadyum 418 zł. 28 ct., 297 zł 50 ct. i 23 zł. w. a.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Parvi adwokat w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 19 grudnia 1892.

L. 5168 [981 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia kosztów sądowych 8 zł. 7 ct. zpn. odbędzie się dnia 10 kwietnia 1893 i 24 kwietnia 1893 każdym razem o 10 z rana ekzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lwh. 73 4/72 części realności lwh 370 6/48 części realności lwh. 371 i 4/10 części realności lwh. 376 w Rzykach, Wojciecha i Franciszki Łysoniów własnych oraz 2/4 części realności lwh. 373 i całej realności lwh. 367 w Rzykach do Wojciecha Łysonia należących

Cena wywołania wynosi 563 zł. 75 ct.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 9 października 1892

L. 607 [966 1—3]

C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod lwh. 288 w Kobiernicach położonej w budynku sądowym w jednym terminie dnia 12 kwietnia 1893 o godzinie 10 rano jednakowoż nie poniżej ceny wywołania 1 0 zł.

Wadyum 28 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w tut. sądowej registraturze przejrzeć.

Kęty, 4 lutego 1893.

L. 10745 [856 1—3]

Dnia 6 kwietnia i dnia 15 maja 1893 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie egzekucyjna sprzedaż 1/4 części realności położonej w Zakopanem Teresy Król własnej objętej wyk. hip. l. 464 na 560 zł. 75 ct oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Langera w kwocie 50 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 560 zł. 75 ct.

Wadyum 57 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Geissler adw. w Nowymtargu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze sądowej

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 31 grudnia 1892.

L. 6492 [775 1—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano dnia 5 kwietnia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 maja 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 22 w Geryni położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Michała, Anny i Stefana Debuchów własnej na rzecz Cirli Reinharz pto 67 zł. z pn.

Cena wywołania 140 zł.

Wadyum 14 zł.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Jana Krupińskiego z Bolechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 20 października 1892.

L. 5266 [886 3—3]

W dniach 20 marca 1893 i 19 kwietnia 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 165 w Jordanowie położonej wedle wh. 207 ks. gr. gm. Jordanów Ludwika Papużyńskiego własnej na rzecz Bartłomieja Żura o 28 zł. a. w. zpn.

Cena wywołania 274 zł. a. w.

Wadyum 27 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Piotra Michałka w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 31 stycznia 1893.

Konkursa.

L. 198 [1295]

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie w wadowickim okręgu szkolnym:

I. Przy 4 klasowej męskiej szkole ludowej w Andrychowie na posadę młodszego nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i 10 prc. na mieszkanie.

II. Przy 3 klasowej szkole ludowej w Lanckoronie na posadę młodszego nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i 10 prc. na mieszkanie.

III. Przy 1 klasowych szkołach ludowych w Brzezince, Kleczy dolnej, Ponikwi, Polance, Hallar, Zagurniku, i Zygodowicach z roczną płacą w kwocie 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

IV. Przy 2 klasowych szkołach ludowych w Bachowicach, Inwałdzie, Izdebniku, Ryczowie, Spytkowicach, i Zembrzycach na posady młodszych nauczycieli z roczną płacą 300 zł.

Ubiegający się o te posady nauczycieli (nauczycielki) mają wnieść należycie udokumentowane podania, przy dołączeniu tabeli kwalifikacyjnej i wykazu lat przedetatowej służby, za pośrednictwem swej przełożonej władzy najdalej do dnia 31 marca 1893 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Wadowicach.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Wadowicach, dnia 15 lutego 1893.

L. 617 [1208 3—]

KONKURS.

W myśl uchwały rady gminnej miasta Kałusza z dnia 1 lutego 1893. rozpisuje się niniejszem ponowny konkurs w celu obsadzenia wakującej przy Magistracie tutejszym posady kasyera miejskiego z płacą roczną 500 zł. wa. dwoma dodatkami pięcioletniemi po 100 zł. a. w. i prawem do emerytury.

Stabilizacya na tej posadzie nastąpi po roku służby nienagannej.

Kompetenci winni podania swoje, zaopatrzone dowodami egzaminu państwowego z rachunkowości i praktyki kasowej, tudzież że rok 40 życia nieprzekroczyli, naostatek że są w możności złożenia kaucyi służbowej w kwocie 800 zł. a. w. wnieść do magistratu kałuskiego na ręce burmistrza w terminie nieprzekraczalnym do 30 kwietnia 1893.

Podania kandydatów nie posiadających wymogów powyższych nie będą przyjmowane.

Z Magistratu król. wol. miasta.

Kałusz, dnia 9 lutego 1893.

L. 916 [1256 2—3]

KONKURS.

Celem obsadzenia stałych posad nauczycielskich:

a) przy 4-klasowych szkołach:

1. w Sokolnikach 2 posady starszych 1 posada młod. nauczyciela,
2. w Zamarstynowie 1 posada młodszego nauczyciela,
3. w Zniesieniu 2 posady starszych nauczycieli 1 posada młodszego nauczyciela.

b) przy 3-klasowych szkołach:

4. w Łanach 1 posada starszego nauczyciela 1 posada młodszego nauczyciela,
5. w Mikłaszowie 1 posada starszego nauczyciela 1 posada młodszego nauczyciela,
6. w Siemianówce 1 posada starszego nauczyciela 1 posada młodszego nauczyciela.
7. w Zubrzy 1 posada starszego nauczyciela 1 posada młodszego nauczyciela.

c) przy szkołach 2-klasowych posady kierowników i młodszych nauczycieli:

8. w Barszczowicach,
9. „ Hermanowie,
10. „ Hodowicy,
11. „ Krotoszynie,
12. „ Leśniowicach,
13. „ Piaskach,
14. „ Pikułowicach,
15. „ Pustomytach,
16. „ Rakowcu,
17. „ Remenowie,
18. „ Rzęśnie polskiej,
19. „ Żyrawce,

i posady młodszych nauczycieli przy 2-klasowych szkołach:

20. w Bilce szlacheckiej,
21. „ Czyszkach,
22. „ Dawidowie,
23. „ Dmytrzu,
24. „ Gajach,
25. „ Grzybowicach,
26. „ Kleparowie,
27. „ Nawaryi,
28. „ Podbereżcach,
29. „ Podborcach,
30. „ Pornej,
31. „ Prusach,
32. „ Sołonce,
33. „ Wołkowie.

d) przy szkołach 1-klasowych:

34. w Borkach dominikańskich,
35. „ Borkach janowskich,
36. „ Chruśnie starem,
37. „ Czarmuszowicach,
38. „ Czerepiniu,
39. „ Glinnej,
40. „ Głuchowcu ad Brodki,
41. „ Jaryczowie starym,
42. „ Kamieniopolu,
43. „ Kozicach,
44. „ Kuhajowie,
45. „ Kulparkowie,
46. „ Krzywczycach,
47. „ Lesienicach,
48. „ Miłoszowicach,
49. „ Pasiekach zubrz.,
50. „ Podciemnem,
51. „ Podliskach małych,
52. „ Polanee,
53. „ Popielanach,
54. „ Rudańcach,
55. „ Sichowie,
56. „ Sieciechowie,
57. „ Stroniatynie,
58. „ Tołszczowie,
59. „ Winniczkach,
60. „ Wulce hamulec.

Płace nauczycieli starszych i młodszych wymienionych pod a) i b) przy szkołach od 1—7 wynoszą po 300 zł. a. w.

Płace kierowników szkół 2-kl. wymienionych pod lit. c) t. j. od 8—19 wynoszą po 300 zł. z dodatkami za kierownictwo po 50 zł. a. w. wolnem pomieszkaniem użytkiem z ogrodu i 1 morga pola (art 16 ust. z 1 stycznia 1889).

Płace nauczycieli młodszych przy 2-kl. szkołach od 8—33 wynoszą po 300 zł. aw.

Płace nauczycieli szkół wymien. ad d) t. j. od 34—60 wynoszą po 300 zł. z wolnem pomieszkaniem, ogrodem i użytkiem 1 morga pola.

Nauczyciele przy szkołach 1, 2, 3, 7, 18, 26, 45, 46, 47 i 55 pobierają nadto dodatek miejscowy do emerytury nieodliczalny w kwocie 100 zł.

Do posady l. 27 przywiązany jest dodatek na pomieszkanie w kwocie 30 zł, rocznie.

Językiem wykładowym przy szkołach 1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 18, 20, 21, 22, 26, 27, 31, 32, 33, 39, 49, 55 i 56 jest język polski we wszystkich innych język ruski.

Podania należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone wnosić należy do c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej w nieprzekraczalnym terminie do końca marca 1893 r.

Podania nie udokumentowane należycie lub spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Lwów, 19 lutego 1893.

L. 197 [1255 2—3]

Celem obsadzenia posady notaryusza w Tarnopolu wskutek śmierci śp. Ferdynanda Szydłowskiego opróżnionej, a na wypadek obsadzenia tej posady wskutek przeniesienia celem obsadzenia gdzie indziej opróżnić się mającej posady notaryusza rozpisuje się konkurs.

Kompetenci mają swe odnośne prośby kompetecyjne za pośrednictwem swych władz przełożonych do podpisanej c. k. Izby notaryalnej do dnia 20 marca 1893 wnieść.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 18 lutego 1893.

L. 140 [1261 1—3]

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 marca 1893.

I. Przy szkołach dwuklasowych w Skolem, Dzieduszycach wielkich, Hurniu i Synowódzku wyżnem posady młodszego nauczycieli z roczną płacą w Skolem 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie, w trzech ostatnich 300 zł. bez wolnego pomieszkania i dodatku na takowe.

II. Przy szkołach jednoklasowych z językiem wykładowym ruskim w 1) Jamelnicy, 2) Jelenkowatem. 3) Chodowicach, 4) Różance wyżnej, 5) Różance niżnej, 6) Oporcu, 7) Stynawie niżnej, 8) Tarnawce, 9) Tuchli, 10) Tucholce, 11) Żupaniu, 12) Bereżnicy, 13) Hołowiecku, 14) Chaszczowaniu, 15) Koniuchowie, 16) Koziowie, 17) Oleksicach, 18) Orawczyku, 19) Podhorcach, 20) Stryhańcach, 21) Truchanowie, 22) Wowni i 23) Zawadowie z płacą w kwocie 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

III. Przy szkołach jednoklasowych w 1) Felizienthalu z językiem wykładowym niemieckim z płacą roczną 285 zł. użytek z 5 morgów pola i wolnem pomieszkaniem.

2) w Hutarze (język wykładowy ruski) z płacą roczną 285 zł., użytek z 6½ morgów pola i wolne pomieszkanie.

3) w Wyżłowie (język wykładowy ruski) z płacą roczną 290 zł., użytek z 4 morgów pola i wolne pomieszkanie.

4) Dolhe (język wykładowy ruski) z płacą roczną 300 zł., użytek z 1 morga pola i wolne pomieszkanie.

5) Morszyn (język wykładowy ruski) płaca roczna 300 zł., wolne pomieszkanie i 50 zł. dodatek drożyźniany.

Ubiegający się o jedną z posad powyżej wymienionych winni wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby.

Podania opróżnione lub należycie nieudokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Stryju, dniu 15 lutego 1893.

Przewodniczący c. k. Radca Namiestnictwa.

L. 233 [1294 1—2]

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich w powiecie Podhajeckim, rozpisuje się konkurs z terminem do końca marca 1893.

I. Na posadę osobnego nauczyciela religii rzym. kat. i osobnego nauczyciela religii gr. kat. przy szkole 4 klasowej męskiej w Podhajcach, z obowiązkiem udzielania religii przy 3 klasowej szkole żeńskiej, z płacą 450 zł i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie.

Kandydaci winni być kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub duchowni.

II. Na posadę młodszego nauczyciela przy szkole 4 klasowej męskiej w Podhajcach z płacą 300 zł. 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie.

Język wykładowy polski.

III. Na posadę kierującego nauczyciela przy szkole 2 klasowej mięszanej z językiem wykładowym ruskim w Zawałowie, z płacą 300 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem, tudzież posadę młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie.

IV. Na posady młodszych nauczycieli (ek) przy 2 klasowych szkołach etatowych z językiem wykładowym ruskim a) w Hnilczu i b) z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem,

V. Na posadę samoistnych nauczycieli (ek) przy szkołach etatowych 1 klasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Beckersdorfie, 2) Białokiernicy, 3) Bieniawie, 4) Dobrowodach, 5) Hołhoczach, 6) Iszczkowie, 7) Kotuzowie, 8) Mużyłowie, 9) Rakowcu, 10) Siemikowcach, 11) Sławentynie, 12) Sokołowie, 13) Sosnowie, 14) Szwejkowie, 15) Telaczem, 16) Toustobabach.

Językiem wykładowym jest w szkołach pod 1 2, 4, 12, 14 i 16 wymienionych język polski, pod l. 1 niemiecki, w innych zaś szkołach język ruski.

Kompetenci i kompetentki winni wnieść należycie udokumentowane podania z dołączeniem wykazu lat służbowych, tabeli kwalifikacyjnej, ewentualnie także dekretu wymiaru wkładek emerytalnych, za pośrednictwem przełożonej władzy, do ck. Rady szkolnej okręgowej w Podhajcach do dnia 31 marca 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Podhajce, 21 lutego 1893.

L. 696 [1264 1 3]

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie posady dozorcy więźniów z roczną płacą 300 zł. a. w. dodatkiem aktywalnym 25 prc. od tejże płacy i umundurowaniem rozpisuje się konkurs do dnia 27 marca 1893 r.

Podania o tę posadę należy wnieść w terminie powyższym do c. k. Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie

Tarnów, dnia 24 lutego 1893.

L. 9779 [1288 1—3]

Konkurs na posadę ekspedyentów.

a) przy c. k. urzędzie pocztowym w Olpinach w powiecie Jasielskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 200 zł.,
ryczałt kancelaryjny 60 zł. i
wynagrodzenie 650 zł.

za codzienną jazdę posłańczą do Biecza i napowrót

b) w Horyńcu w powiecie Cieszanowskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.

Płaca rocznych 200 zł.,
ryczałt kancelaryjny 60 zł. i
wynagrodzenie 200 zł.

za posłańca pieszego 2 razy dzienne do dworca kolei żelaznej tamże.

Podania należy wnieść do 13 marca b. r. c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 20 lutego 1893

Kuratele.

L. 9492 [1108 2—3]

Antoni Lucki gospodarz w Puznikach marnotrawcą uznany a kuratorem dla niego Józef Koryma z Puznik ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 19 listopada 1892.

L. 1076 [1193 2—3]
Nad małoletnim Janem Santrucek synem Jana Santrucek ewang. proboszcza w Josefsbergu, została władza ojcowska na czas nieograniczony przedłużoną.
C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 14 lutego 1893.

L. 6797 [1195 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach uznał Wojciecha Wywiała z Niepołomic umysłowo niedołężnym i ustanowił kuratorem jego Karola Wojasa z Niepołomic.
C. k. Sąd powiatowy.
Niepołomice, 28 grudnia 1892.
C. k. Sędzia powiatowy.

L. 8486 [1063 2—3]
Maryanna Klusek z Piotrkowic uznaną została za uwysłowo niedołężną kuratorem dla niej ustanowiono jej brata Franciszka z Piotrkowic.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Tuchów, dnia 31 grudnia 1892.

L. 6535 [1107 2—3]
Paweł i Anastazya małżonkowie Ostrowscy z Bartałowa uznani marnotrawnymi kuratorem dla obojga ustanowiony p. Jan Jdziński z Bartałowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Gródek, 25 czerwca 1892.

L. 5899 [1081 2—3]
Semko Batiuk i tegoż żona Marunia Batiuk gospodarze z Dworzec uznani marnotrawcami. Kuratorem mianowany Iwan Batiuk (kornyłów) gospodarz z Dworzec.
C. k. Sąd powiatowy.
Mosty wielkie, dnia 31 grudnia 1892.

L. 2663 [1204 3—3]
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza niniejszem, że uchwałą c. k. Sądu powiatowego m. d. S. I. we Lwowie z dnia 23 sierpnia 1885 l. 48679 nad p. Malwiną z hr. Poletyłów Bielską z powodu choroby umysłowej ustanowiona kuratela nad p. Malwiną z hr. Poletyłów Bielską uchwałą z dnia 1 lutego 1893 l. 2663 została zniesioną i że taż z dniem dzisiejszym uznaną została za własnowolną.
We Lwowie, dnia 11 lutego 1893.

Upadłości.

L. 1252 [1262 1 3]
C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości, iż w ślad paragrafu 64 ustawy konkursowej wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Wiktora Klobassy Zrenckiego z miejsca pobytu niewiadomego przedtem w Zrencinie zamieszkałego a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. PP. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Edward Mally c. k. adjunkt sądowy w Jaśle, tymczasowym zaś zawiadowcą masy dr. Franciszek Ksawery Wiedíger adwokat w Jaśle.
Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 15 marca 1893 o godzinie 10 przed południem na którym stawić się mają wierzyciele z odnośnymi dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.
Wszyscy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociaż by nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 19 kwietnia 1893 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikających szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na terminie w dniu 17 maja 18 3 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.
Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.
Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Jaśle ani w obrębie orzectwa tutejszego Sądu delegowanego miejskiego że w ślad §. 111 u. konk. obowiązani są donieść sądowi o wybranym przez siebie, a w Jaśle mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich uchwał, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.
Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej"
Z ck. Sądu obwodowego.
Jasło, dnia 23 lutego 1893.

L. 4269 [1292]
Celem powzięcia uchwały przez ogół wierzycieli co do sposobu dalszego zrealizowania nieściągniętych dotąd pretensyj masy konkursowej I. Em. Fränkla wyznaczam w myśl §. 146 ord. konk. termin na dzień 16 marca 1893 o godzinie 9 rano na który tak wydział jak i ogół wierzycieli do biura nr. 7 tut. sądu zapraszam.
C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 20 lutego 1893.
Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. 1575 [1263]
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie jako sąd prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzeka po myśli § 493 pk.
1) iż treść pisma drukowego pod tytułem „Kolenda dla ludu polskiego na Boże Narodzenie" Rp. 1892 z drukarni Kasp. Kampanka w Czarny w artykułach.
a) p. t. „Wiadomości we świata" str. 10 i 11 art. w dziale kronika pod tyt. „Nowy zamach" str. 15.
b) pod tyt „Listy od przyjaciół Wieńca" str. 12.
c) pod tyt. „Co zrobić chcieli" str. 14 znamiona występku z § 300 kk.
d) wreszcie w artykule pod tyt. „Polska" stronica 11 znamiona występków z §§. 302 i 306 uk. zawiera.
2) iż dalsze rozszerzenie tego pisma wzbronione zostaje.
Rzeszów, dnia 18 lutego 1893.

Z. 42 (1182)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem in der Hauptverhandlung vom 14 November 1892, z Z. 51804, verkündeten rechtskräftigen Urtheile erkannt: Wilhelm Röggla ist schuldig des Vergehens nach § 24 Pr. G., begangen dadurch, daß er als verantwortlicher Redacteur in die am 14 October 1892 ausgegebene Nr. 7 der periodischen Druckschrift: „Währinger Bezirksnachrichten" den Artikel mit der Aufschrift: „Eine nette Geschichte" aufnehmen ließ, somit den Inhalt einer Druckschrift, nämlich des Artikels mit der Aufschrift: „Eine sehr merkwürdige Geschichte" aus der Nr. 73 des politischen Volksblattes „Der g'rade Michl" vom 9 September 1892 ungeachtet des mit Erkenntniß des k. k. Landesgerichtes vom 10 September 1892 Z. 41761, ausgesprochenen, gehörig kundgemachten Verbotes durch den Druck veröffentlichte
Über Rechtskraft dieses Urtheils wird nunmehr über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft gemäß § 36 Pr. G. das Verbot der Weiterverbreitung der periodischen Druckschrift „Währinger Bezirksnachrichten" vom 14 October 1892 Nr. 7 ausgesprochen und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 18 Februar 1893,

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Jänner 1893, Z. 464, die Weiterverbreitung der Nr. 35 der Zeitschrift: „Il Rinovamento (Edizione per Gorizia) vom 18 Jänner 1893 wegen der Artikel: „Noterelle Triestine" und „Il corrispondente del semiufficioso Mattino" nach §§ 300 u. 305 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 December 1892, Z. 1483/11164, die Weiterverbreitung der Nr. 345 der Zeitschrift: „Il Cittadino" vom 13 December 1892 wegen des Artikels: „Si prevedeva" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 December 1892, Z. 1495/11327, die Weiterverbreitung der Nr. 347 der Zeitschrift: „Il Cittadino" vom 15 December 1892 wegen der Artikel: „Sempre Avanti" und „Dio e la Polizia" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26 December 1892, Z. 1477/11515, die Weiterverbreitung der Nr. 352 der Zeitschrift: „Il Cittadino" vom 20 December 1892 wegen des Artikels: „Triste momento" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Jänner 1893, Z. 307, die Weiterverbreitung der Nr. 679 der Zeitschrift: „L'Istria" vom 14 Jänner 1893 wegen des Artikels: „Carlo Defranceschi" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Jänner 1893, Z. 405, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „La Verita" vom 16 Jänner 1893 wegen der Artikel: „Amenita" und „Per mantenere la promessa" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Jänner 1893 Z. 1052, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Pilsener-Zeitung" vom 28 Jänner 1893 wegen des Artikels: „Taaffe und Thun" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Februar 1893, Z. 1261, die Weiterverbreitung der Brochure: „Die Bibel oder die sogenannten heiligen Schriften der Juden und Christen" von Balduin Säuberlich, erschienen im Verlage des O. Harnisch in Berlin, Heft 20, nach § 122 a u. b St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3005 [1210 3—3]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Jana Głowackiego iż w sporach wekslowych Alfreda Pollaka przeciw niemu o zapłacenie sum weklowych 52 zł. i 56 zł. w. a. zpn. dlań kuratorem adwokata dr. Alojzego Malawskiego w Tarnowie ze substycą adw. Jana Steca w Tarnowie ustanowiono i kuratorowi przeznaczone dla Jana Głowackiego nakazy zapłaty z dnia 19 stycznia 1893 l. 1241 i l. 1242 doręczno.
Tarnów, dnia 16 lutego 1893.

L. 11359 [1211 3—3]
Leżajski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego Jana Hospoda, iż dla niego w sprawie egzekucyjnej Arona Rebhuna o wpis prawa zastawu dla kwoty 150 zł. w. a. na karcie ciężarów realności lwh. 15 księgi gruntowej dla Grodziska dolnego ustanowił kuratorem Marcina Walasa i temuż kuratorowi rezolucyę tabularną z dnia 8 lutego 1892 l. 1304 doręczył.
Leżajsk, dnia 1 grudnia 1892.

L. 4467 [882 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza, że wydaną w sprawie hipotecznej uchwałę z dnia 1 sierpnia 1889 l. 7562 dla niewiadomego z miejsca pobytu Jerzego Broniaka z Strzałkowiec przeznaczoną doręczył ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Orłowskiemu w Borszczowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Borszczów, dnia 30 maja 1892.

L. 197 [943 3—3]
C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Efroima Monderera przeciw Cezaremu Szaszkiewiczowi o 50 zł. wa, zpn. dla niewiadomego z pobytu pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Zakrzewskiego w Bochni i temuż rezolucye dotyczące tej sprawy dorecza i o tem także niewiadomego z pobytu pełnomocnika egzekuta Władysława Wierusz Kowalskiego zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 10 stycznia 1893.

L. 12968 [964 3—3]
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia N. Kosowską córkę śp. Felicyana Kosowskiego, że Leopold Jan Kanty Wędkiewicz dnia 17 listopada 1891 w Dąbrowie umarł, a na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia przychodzi do spadku między innemi także i ona przez głowę ojca Felicyana, babki Ludwiki Kosowskiej i przez głowę pradziadów a rodziców spadkodawcy.
Ponieważ miejsce pobytu N. Kosowskiej jest niewiadomem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, od daty ogłoszenia licząc, w c. k. Sądzie się zgłosiła i deklaracyę spadkową wniosła, inaczej rozprawa z deklarowanymi spadkobiercami i kuratorem w osobie adwokata dra Datki dla niej ustanowionym przeprowadzoną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, 30 grudnia 1892.

L. 3959 [888 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Kętach w sprawie spadkowej po Jędrzeju Matyszkiewiczu w Bulowiach w dniu 17 lutego 1892 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłym wzywa Jana Matyszkiewicza z miejsca pobytu niewiadomego, aby się w przeciągu jednego roku osobiście lub przez pełnomocnika do spadku tego zgłosił, gdyż w razie przeciwnym spadek ten z ustanowionym dla niego kuratorem Antonim Zarębą z Bulowic przeprowadzonym będzie.
Kęty, 6 lutego 1893.

L. 1700 [1218 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Muszyńskiego że dnia 9 lutego 1893 do l. 1699 1700 wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach przeciw niemu i innym spólnikom sporu skargę o zapłatę sum 341 zł. i 441 zł. a. w. z przynależytościami na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 15 marca 1893 o godz 9 przed połud. tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Muszyńskiego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Maurycego Sterna adwokata z Gorlic.
Będzie zatem rzeczą Stanisława Muszyńskiego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.
Gorlice, dnia 9 lutego 1893.

L. 2975 [909 3—3]
W skutek pozwu z dnia 4 kwietnia 1892, l. 2975 ks. Antoniego Beszkida przeciw Konradowi Dziuła, Iwanowi Dziuła, Wasylowi Dziuła, Fesiowi Dziuła, Maryi Dziuła o 45 zł. wyznacza się termin do rozprawy na 14 kwietnia 1893 godzinę 9 rano, ustanawiając nieznanym z miejsca pobytu pozwanym Konradowi, Andryjowi i Wasylowi Dziuła, kuratorem Hrycia Czajkowskiego z Króliku wołoskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, 31 stycznia 1893.

L. 8323 [922 3—3]
C. k. Sąd obwodowy ustanawia w sporze dra Jana Iwańskiego przeciw Feliksowi Śmiałowskiemu i spólnikom pto 212 zł. 8 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Śmiałowskiego kuratorem ad actum p. Feliksa Śmiałowskiego zaś dla niewiadomej z miejsca pobytu Rozalii Kirschnerowej kuratorem adw. dra Łazarskiego i tymże dorecza uchwały z dnia 29 października 1892, l. 6165 dla Antoniego Śmiałowskiego względnie dla Rozalii Kirschner przeznaczone.
Wadowice, 21 stycznia 1893.

L. 1080 [1184 3—3]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle wskutek wniesionych przez Karola Perutza przeciw Wiktorowi Klobassie Zrenckiemu pozwów wekslowych de praes 17 lutego 1893 l. 1080 i 1081 o zapłacenie sum 2500 zł. wa. zpn. i 2500 zł. wa. zpn. ustanawia dla pozwanego Wiktora Klobassy Zrenckiego jako z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem dr. Franciszka Ks. Wiedigera z substytucyą dr. Feliksa Gaszyńskiego, adwokatów w Jaśle, i pierwszemu z nich tusąd. nakazy zapłaty z dnia 18 lutego 1893 l. 1080 i 1081 na wyż rzeczone pozwy wydane dorecza.
O tem zawiadamia sąd Wiktora Klobassę Zrenckiego z wezwaniem, aby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj do obrony swych praw udzielił, albo innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd obwodowy.
Jasło, 18 lutego 1893.

L. 1350 [1203 3—3]
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby Józefa Meth i tow. przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Sarze Weinstein, spadkobiercom Izaka Weinsteina, względnie tychże prawonastępcom o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 100 złr. mk. w stanie biernym części realności Nk. 370 dz. II w wyk. hip. 331 II. K. C. p. 4 do l. 3155/841 na rzecz Sary Weinstein uskutecznionej, wraz z nadciężarem tej pretensyi, mianowicie odpowiedzialnością Sary Weinstein za nieprawną sprzedaż win Izaka Weinsteina, na rzecz tegoż spadkobierców w poz. 9 zaintabulowaną, termin do rozprawy po myśli § 45 ust. hip. w sądzie tut. na dzień 29 marca 1893 godz. 11 przed południem wyznaczonym został.
Powyższa uchwała dorecza się z życia i miejsca pobytu powyższym niewiadomym do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Landesbergera z zastępstwem adw. dr. Raresa ustanowionego kuratora.
Wzywamy niniejszym edyktem Sarę Weinstein, spadkobierców Izaka Weinsteina, względnie ich prawonabywców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.
C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 28 stycznia 1893.

L. 765 [987 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie z powodu pozwu Seliga Friesla pod dniem 22 stycznia 1893 l. 765 przeciw spadkobiercom Seliga Medyna a to ze życia i z miejsca pobytu niewiadomym Izakowi, Mojżeszowi i Cyprze Medynom względnie ich spadkobiercom lub prawonabywcom z imienia, nazwiska, ze życia, zatudnienia i miejsca pobytu niewiadomym o przyznanie mu na mocy zasiedzenia wyłącznego prawa własności 3/4 części całej realności pod lk. 25 lwh. 25 ks. gr. w Komarnie i o zaintabulowanie go za właściciela takowych ustanawia dla powyższych niewiadomych osób p. Hipoli a Wąsowskiego kuratorem a tegoż zastępcą p. Antoniego Kowarzyka doręcza pierwszemu pozew i wzywa Izaka, Mojżesza i Cyprę Medynów względnie ich spadkobierców lub też prawonabywców, aby kuratorowi swemu służące do strzeżenia ich praw potrzebnych środków dostarczyli lub też innego zastępcę obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wynikłe następstwa sami sobie przypiszą.

Komarno dnia 22 stycznia 1893.

L. 25594 [1186 3—3]

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Ewę Schweimlerową, że w sprawie egzekucyjnej wys. skarbu karnego przeciw niej o 88 zł. 16 ct. wa. ustanowiono kuratorem dla niej dr. Raczyńskiego, adwokata w Krakowie.

C. k. Sąd pow. m. deleg.

Kraków, 2 lipca 1892.

L. 1246 [998 2—3]

Zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Rubina Sechera, że w sprawie zaintabulowania Feiwla Kocha i tow. za właścicieli realności objętej whl. 592 ks. gr. Borysław jego własnością będącej ustanowionym został dla niego kuratorem tutejszy adwokat dr. J. Taubenfeld.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 28 października 1892.

L. 12472 [1083 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Turce wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Semiana Kisełyczaka by najdalej do roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie zgłosił się i oświadczenie do spadku po zmarłym Pawle Kisełyczaku osobiście lub przez ustanowionego dla niego kuratora ks. Maksymiliana Kaliniera w Żukotynie tem pewniej wniósł gdyż inaczej po upływie tego czasokresu spadek oświadczonym spadkobiercom stosownie do należnych im części przyznany a część na Semiana Kisełyczaka przypadającą jako bezdziedziczna Wys. Skarbowi przyznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka, dnia 13 grudnia 1892.

L. 516 [1236 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomej Joanny z Piątkowskich Gwiazdomorskiej, a w razie jej śmierci jej nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszej wzlględnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 19 stycznia 1893 l. 516 przez Michała Miko i Katarzyny Miko pozwu o uznanie ich za właścicieli 1/8 części realności l. sp. 114 w Złoczowie położonej objętej 558 wyk hip. ks. gr. miasta Złoczowa celem zastępywania pozwanej względnie jej spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adwokat dr p. Kołaczkowski z dodaniem mu na zastępcę adwokata dr. p. Luki ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwaną, a względnie jej spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, dnia 21 stycznia 1893.

L. 2732 [1230 2—3]

C. k. Sąd obwodowy wzywa niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Czapigę z Żarówki, który przed 5 laty wydalił się rzekomo do Ameryki, aby w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc zgłosił się do spadku po swoim ojcu Walentym Czapigą, wrazie bowiem przeciwnym tj. gdyby ani sam nie stanął ani pełnomocnika sobie nieustanowił, deklaracya do spadku przez ustanowionego dlań kuratora tutejszego adwokata dr. Mieczysława Gałeckiego w jego imieniu wymienioną, dalsze postępowanie przeprowadzonem a przypadający nań czysty spadek aż do dowodu jego śmierci lub uznania go zmarłym dla niego w sądzie przechowanym będzie.

Tarnów, 16 lutego 1893.

L. 7136 [1257 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdraża na prośbę Feliksa Madejewskiego postępowanie amortyzacyjne co do następujących efektów, mianowicie:

co do 4 proc. listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie ser. III nr. 18426 na 1000 zł. wa. z kuponami doń wydanymi, z których pierwszy 30 czerwca 1893 każdy następny co pół roku później, ostatni 30 czerwca 1896 jest płatny;

co do 4½ prc. okresowych listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie ser. III nr. 7130, nr. 7138 i nr. 7139 po 1000 zł. wa., tudzież ser. IV nr. 3107 na 500 zł. wa. wraz z kuponami do każdego z nich wydanymi, z których pierwszy 30 czerwca 1893, każdy następny co pół roku później, ostatni 30 czerwca 1895 jest płatny;

co do 4½ prc. okresowego listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie ser. III nr. 12769 na 1000 zł. wa. wraz z kuponami doń wydanymi, z których pierwszy dnia 30 czerwca 1893, każdy następny co pół roku później, ostatni 1907 r. jest płatny;

co do 4½ prc. listu okresowego zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie ser. IV nr. 1466 na 500 zł. wraz z kuponami doń wydanymi, z których pierwszy dnia 30 czerwca 1893, każdy następny co pół roku później, ostatni d. 30 czerwca 1904 jest płatny;

co do 4½ prc. listu zastawnego Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem ser. IV nr. 3879 na 1000 zł. wa. wraz z kuponami do tegoż wydanymi, z których pierwszy d. 30 czerwca 1893, każdy następny co pół roku później, ostatni 30 czerwca 1902 jest płatny;

co do 4 prc. obligacyi galic. funduszu propinacyjnego ser. III nr. 1020 na 1000 zł. z kuponami do tegoż wydanymi z których pierwszy 30 czerwca 1893, każdy następny co pół roku później, ostatni 31 grudnia 1915 jest płatny;

wreszcie co do 4½ prc. listów hipotecznych ck. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie ser. B. nr. 2043, nr. 2045, nr. 2046 po 500 zł. wa. i ser. C. nr. 1004 na 1000 zł. wa. z kuponami do każdego z nich wydanymi, z których pierwszy 1 maja 1893, każdy następny w pół roku później, ostatni 1 listopada 1908 jest płatny —

I wzywa niniejszym edyktem każdego, w którego rękach rzeczone listy zastawne, listy hipoteczne, obligacye lub kupony się znajdują, ażeby listy zastawne, listy hipoteczne i obligacye w terminie 3 lat, licząc od dnia zapadłości ostatniego z kuponów doń wydanych, a to: 4 prc. list zastawny galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego ser. III nr. 18426, licząc od 30 czerwca 1896, 4½ prc. listy zastawne galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego ser. III nr. 7130, nr. 7138, nr. 7139 i ser. IV nr. 3107 licząc od 30 czerwca 1905, 4½ prc. list zastawny gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego ser. III nr. 12769 licząc od 30 czerwca 1907, 4½ prc. list zastawny galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego ser. IV nr. 1466 licząc od 30 czerwca 1904 i 4½ prc. list zastawny Banku krajowego ser. IV nr. 3879 licząc od 30 czerwca 1902, 4 prc. obligacyę gal. funduszu propinacyjnego ser. III nr. 1020 licząc od 31 grudnia 1915, a 4½ prc. listy hipoteczne akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie ser. B. nr. 2043, nr. 2045, nr. 2046 i ser. C. nr. 1004 licząc od 1 listopada 1908.

Kupony, które w chwili ogłoszenia tego edyktu byłyby już płatne w terminie 1 roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej."

Zaś kupony, których termin płatności jeszcze nie minął, w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia zapadłości każdego z nich, sądowi tem pewniej przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu, z wyżej opisanych efektów i kuponów każdy nie przedłożony na ponowne żądanie Feliksa Madejewskiego za amortyzowany uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 19 lutego 1893.

L. 6625 [1052 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie powiadamia Franciszka Geszkiewicza z Krosna z miejsca pobytu niewiadomego iż na prośbę Alfreda Fischera pełnomocnika Roberta Kerna ustanawia dla niego kuratorem adwokata dr. Czajkowskiego z Krosna w celu wykonania przez niego zastrzeżonego sobie prawa pierwokupu kontraktem z dnia 7/4 1891 l. rep. 18637 Robertowi Kernowi sprzedanej w katastralnej gminie Krosno położonej parceli gruntowej 842/6 nowo utworzoną purc. bud. 471 oznaczonej, wraz z stojącym na takowej magazynem.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 5 grudnia 1892.

L. 647 [979 3—3]

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leiba Bindera zawiadamia się, iż wniesioną przeciw niemu skarga wekslowa przez Mojżesza Kampfa pto 43 zł. 80 ct., która wraz z wydanym nakazem zapłaty ustanowionemu kuratorowi p. adw. Barbackiemu w Nowym Sączu doręczoną została.

Wzywa się tedy Leiba Bindera by temuż kuratorowi o środkach obrony mu służących doniósł względnie innego pełnomocnika w powyższej sprawie sobie ustanowił.

Nowy Sącz, dnia 21 stycznia 1893.

L. 29020 [997 3—3]

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Frisch i Rudę Turnschein, że w sprawie hipotecznej Nissena Köstenbauma za uwiadomieniem Józefa Frisch i Rudi Turnschein o zaintabulowanie go za właściciela połowy realności pod l. k. 234 miasto w Drohobyczu, kuratorem ad actum dla nich ustanowionym został adw. dr. Popławski.

Wzywa się ich przeto, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili swej informacyi lub innego pełnomocnika ustanowili, ile że w razie przeciwnym sami sobie złe skutki przypiszą.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, 1 grudnia 1892.

L. 1404 [986 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że Józef Redyt dnia 29 marca 1886 w Kopyczyńcach bez testamentu zmarł i zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Redyta o przypadłym nań spadku z wezwaniem, aby w przeciągu jednego roku od daty niniejszego ogłoszenia licząc zgłosił się w tut. sądzie i wniósł do spadku oświadczenie, ile że w razie przeciwnym spadek z oświadczonymi spadkobiercami i tegoż kuratorem Aleksandrem Safianem pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce. 10 kwietnia 1892.

L. 119 [1039 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej Jakóba Schmidta przeciw Jędruchowi Ościakowi vel Uszczakowi pto reszt. 3 zł. 09 ct. a. w. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Jędrucha Ościaka vel Uszczaka celem doręczenia mu ts. uchwały z 10 września 1891 l. 6026 jako też dalszych w tej mierze zapaść mających uchwał kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza Zielonki ustanowiono i temuż powyższą uchwałę doręczono.

Zawiadamiając o tem edyktami egzekuta poleca mu się, aby miejsce pobytu sądowi wskazał lub innego zastępcę sobie obrał gdyż w razie przeciwnym wszelkie z zaniedbania wynikające skutki sam sobie przypisze.

Sieniawa, 11 stycznia 1893.

L. 26693 [1239 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Złoczowie ogłasza niniejszem, że Towarzystwo ck. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika podaniem de praes. 15 stycznia 1892 l. 746, które w aktach sądowych przez strony interesowane przejrzanem być może, żąda tabularnego wydzielenia gruntów w gminie Płuhów dodatkowo nabytych z uwolnieniem od wszelkich długów i ciężarów hipotecznych i przyłączenia takowych do księgi kolejowej linii Lwów-Tarnopol i do wykazu hipotecznego 212 księgi gruntowej gminy Płuhów.

Zarazem wzywa się wszystkich tych, którzyby zamierzonem wydzieleniem czuli się być pokrzywdzonymi, ażeby najdalej dnia 10 maja 1893 zarzuty swe wnieśli, ile że w razie przeciwnym jako zgadzający się na zamierzone wydzielenie będą uważani, a zarzuty po dniu 10 maja 1893 wniesione, jako też prawa rzeczone do gruntów powyższych przeciw poprzednim właścicielom dopiero w dniu 5 lutego 1893, to jest w dniu, w którym edykt w gmachu sądowym przybity został, lub też po tym dniu zgłoszone wcale uwzględnione nie zostaną, a termin do zgłoszenia zarzutów ani przedłużony, ani przywrócenie terminu do pierwotnego stanu być nie może.

W końcu uwiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, a to Teodora Putiatyckiego, Ozyasza Rotha, Krzysztofa Strzeleckiego, Jadwigi ze Strzeleckich Romańskiej, Markusa Lufschütza, Izraela Rotha, Wandy ze Strzeleckich 1 v. Wiśniewskiej 2 v. Korczyńskiej, Władysława Strzeleckiego, Zofii Srokowskiej, Jakóba Kleinera i Lei Rappaport, jako też ich z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że dla nich kurator w osobie adwokata dr. Kołaczkowskiego z zastępstwem adwokata dr. Wittlina w Złoczowie ustanowiony został, któremu środki do należytego bronienia swych praw dostarczyć mają, inaczej skutki z zaniedbania tego obowiązku wypływające sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Złoczów, 27 stycznia 1893.

L. 12629 [1249 1—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Seliga Kannengiessera, że Gerson Kornhauser wytoczył przeciw niemu pozew de pr. 3 grudnia 1292 l. 12629 o zapłacenie sumy 627 zł. i wzywa się go, aby na termin dnia 21 marca 1893 o godzinie 9 rano w tut. c. k. Sądzie stanął lub ustanowionemu kuratorowi Judzie Fallmannowi z Łącka potrzebne informacye udzielił, albo sobie innego zastępcę wybrał i o tem sądowi doniósł, inaczej z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, dnia 23 stycznia 1893.

L. 3854 [1318]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny Włodzimierz Grabowieński zamianowany zastępcą Stefana Meusa c. k. notaryusza w Gorlicach na czas nieobecności ostatniego jako powołanego do pełnienia obowiązków sędziego przysięgłego podczas I. zwyczajnej kadencyi c. k. Sądu obwodowego w Jaśle, rozpocząć ma urzędowanie jako zastępca z dniem 1 marca 1893.

Tarnów, dnia 23 lutego 1893.

L. 2029 [1266 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Wiktora de Klobasa Zręckiego, że firma Aschkenazy i Münz w Przemyślu wniosła przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy 2500 zł., któremu to żądaniu uchwałą z 14 stycznia 1893 l. 683 zadość uczyniono.

Zarazem ustanowił sąd dla pozwanego kuratora ad actum w osobie adwokata dra J. Glanza z zastępstwem adwokata dr. B. Gansa i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 11 lutego 1893

L. 17774 [1030 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Sury Schaffer celem zawarcia układu o wykupno przestrzeni gruntowej 419 kw. sąż. z realności wyk. hip. l. 787 księgi gruntowej Mikuliczyn objętej tejże Sury Schaffer własnej na cele kolei Państwowej Stanisławów Woronienka wywłaszczonej kuratorem ad actum Dawida Mojżesza Dickera z Delatyna i o tem Surę Schaffer dla właściwego zastosowania się zawiadamia.

Delatyn, dnia 20 stycznia 1893.

L. 16324 [1025 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ustanawia adwokata dr. Wcisłę kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Lisa z powodu potrzeby odstępienia pod kolei gruntu z realności wyk. hip. l. 16 gminy Chalenice.

Bochnia, 30 grudnia 1892.

L. 10109 [999 1—3]

Zawiadamia się nieznanych z miejsca pobytu Benischa i Breinę Bazarów, że ustanowiono dla nich w sprawie Jana i Maryi Horodewskich przeciw Benischowi i Breine Bazarom o wpis prawa własności do parc. gr. l. (2170/1) i (2170/3) w Grzymałowie celem doręczenia uchwały z 1 maja 1892 l. 626 kuratorem Michała Bezkorowajnego.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 30 grudnia 1892.

L. 4566 [1080 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich podaje do wiadomości, że w dniu 6 grudnia 1886 zmarł w Mostach wielkich Asafat Bałko syn Fedia z pozostawieniem majątku nie rozporządziwszy takowym na wypadek śmierci.

Ponieważ miejsce pobytu powołanego do tegoż spadku z ustawy Michała Bałka sądowi tutejszemu nie jest wiadomem przeto wzywa się tegoż jako spadkobiercę, aby w ciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edktu w dzienniku urzędowym wniósł deklaracyę do tego spadku, inaczej spadek ze zgłaszającymi się i z ustanowionym kuratorem Hryniem Bałkiem Mikołajów zwanym przeprowadzony będzie.

Mosty wielkie, d. 30 grudnia 1892.

L. 905 [1065]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, że uchwałą z dnia dzisiejszego l. 905 zarządzono wpisanie w rejestrze handlowym tutejszego sądu, że prokura Feliksa Gałzińskiego i Józefa Michalskiego dla firmy „rafinerya spirytusu i c. k. uprzyw. kraj. fabryka rozolisów, likierów i rumu Romana hr. Potockiego w Łańcucie" zgasła, i że prokurantem tejże firmy ustanowiony został pan Franciszek Szczerbicki.

Rzeszów, 9 lutego 1893.

L. 1681 [1152]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę: „Berl Neuwohner" w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano i przy niej uwidoczniono, że właścicielem jej jest Izrael Berl Neuwohner właściciel cegielni, we Lwowie zamieszkały.

We Lwowie, dnia 21 stycznia 1893.

Doniesienia prywatne.

Оголошене. 324

Шесте рôчне собране загальне членôвъ касы задаткокои Надѣя въ Галичи Товариществa зарегистрованого зъ необграниченою порукою ôдбуде ся дня 5 марта н. с. 1893 о годинѣ 4 по полудню въ домѣ господина Романа Юркевича мѣщанина въ Галичи зъ слѣдуючимъ порядкомъ.

1. Справоздане Дирекціи зъ чинностей и предложене рахунковъ за рôкъ 1892.
2. Подѣлъ зисковъ и удѣлене Дирекціи абсолюторіюмъ
3. Выбôръ членôвъ Дирекціи и Рады надзорочой.
4. Выбôръ комисіи ревизійной.

Галичъ, 15 лютого 1893.

Дирекція.

Obwieszczenie.

Trzydzieste szóste

Zwyczajne Zgromadzenie generalne

Akcyonaryuszów c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu

odbędzie się we czwartek dnia 6. kwietnia b. r. o godzinie 6 wieczór w wielkiej sali austr. Towarzystwa inżynierów i architektów (I. Eschenbachgasse Nr. 9).

Przedmioty rozprawy:

1. Sprawozdanie roczne rady zawiadowczej.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego co do zamknięcia rachunku za rok 1892 i powzięcie uchwały co do tegoż.
3. Powzięcie uchwały co do użycia czystego dochodu z 1892.
4. Powzięcie uchwały co do wyborów członków do rady zawiadowczej, stosownie do §§. 23 i 2, statutów*).
5. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1893.

Uprawnionych do głosowania panów Akcyonaryuszów (§. 59**) życzących sobie brać udział w „Walnem zgromadzeniu" uprasza się niniejszem, by zechcieli akcye swe z kuponami, lub zastępujące miejsce tychże rewersa depozytowe Zakładu złożyć, stosownie do §. 60*** statutów najdalej do 9 marca r. b. jako ostatecznie wyznaczonego statutami terminu, mianowicie:

w Wiedniu w likwidaturze akcyjnej zakładu (Am Hof we własnym zabudowaniu) codziennie od 9 do 12 godziny.
w Bernie, we Lwowie, w Pradze, w Tryeście i w Opawie w filiach zakładu.
w Buda-Peszcie w ogólnym węgierskim banku kredytowym.
w Berlinie w dyrekcyi towarzystwa „Disconto" lub u S. Bleichrödera.
w Frankfurcie n. M. u M. Rotschilda i synów.
w Hamburgu u L. Behrensa i synów.
w Paryżu u braci Rotschildów.

Akcye lub rewersa depozytowe ułożone być winny w arytmetycznym porządku i spisane w konsygnacyach, zaopatrzonych własnoręcznym podpisem nadawcy, które ostatnie podane być winny w Wiedniu w dwóch, a poza Wiedniem w trzech okazach.

Jeden okaz konsygnacyi otrzyma deponent po zaopatrzeniu takowej poświadczeniem odbioru, a w swoim czasie po odbytem zgromadzeniu generalnem, wydane zostaną akcye lub rewersa depozytowe tylko za zwrotem tej konsygnacyi.

Zamknięcie rachunków za rok 1892 wraz ze sprawozdaniem, przesłane zostanie panom akcyonaryuszom, uprawnionym do udziału w walnem zgromadzeniu, kilka dni przed temże zgromadzeniem.

Akcyonaryusz życzący sobie oddać głos swój przez innego do głosowania uprawnionego akcyonaryusza, winien dotyczące na imię obranego zastępcy opiewające pełnomocnictwo wystawić na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej i podpisać własnoręcznie

Panowie akcyonaryusze, którym w ten sposób w drodze pełnomocnictwa głosy powierzone zostały winni według §. 62 statutów otrzymane w tym celu karty legitymacyjne (pełnomocnictwa) doręczyć dyrekcyi najpóźniej dzień przed zgromadzeniem generalnem.

W ślad tego uprasza się dotyczących panów, by znajdujące się w ich rękach własne tudzież odstąpione im karty legitymacyjne oddawać zechcieli, w czasie od 24 marca do włącznie 5 kwietnia b. r. w likwidaturze zakładu w powyżej oznaczonych godzinach urzędowych, za co im doręczoną zostanie karta legitymacyjna, wystawiona na całą ilość głosów, które za takowe przypadają.

Konsygnacye uprawnionych do głosowania na walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów otrzymać można w tem samem miejscu, począwszy od 19 marca b. r., za okazaniem kart legitymacyjnych. 321

Wiedeń, dnia 22 lutego 1893.

C. k. uprzyw. austryacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.

*) §. 23 statutów opiewa: Każdy członek rady zawiadowczej wybierany bywa pominąwszy wyjątkowy wypadek, uzasadniony §. 24 alineą 2 na czasokres 4 lat. Rok rocznie występuje czwarta część członków rady zawiadowczej a nadto po upływie czasokresu funkcyi, pozostała na razie reszta członków. Zanim ustanowiony został porządek co do wystąpienia, stosownie do czasu urzędowania, rozstrzyga w tym względzie los. Ustępujący są znów wybieralni.

§. 24 alinea 1 statutów opiewa: Walnemu zgromadzeniu przysługa prawo każdym razem w granicy ustanowionej § 21 oznaczyć, z ilu członków składać się ma rada zawiadowcza

**) §. 59 statutów opiewa: Każde 25 akcyj udzielają prawo jednego głosu. Kilku posiadaczy mniej niż 25 akcyj ze swego grona może mianować wspólnego pełnomocnika, który brać może udział w walnem zgromadzeniu, jeżeli ilość akcyj które zastępuje, co najmniej dwadzieścia pięć wynosi.

***) §. 60 statutów opiewa: Uprawniony do głosowania jest zdolny do głosowania akcyonaryusz, który akcye, na których opiera swe głosowanie przynajmniej cztery tygodnie przed zebraniem się walnego zgromadzenia w zakładzie w Wiedniu, lub w jednej z filij lub też w oznaczonym przy zwołaniu walnego zgromadzenia domu bankowym zdeponował i osobiście lub przez pełnomocnika w zgromadzeniu udział bierze

(Przedruk nie będzie płacony)

Galicyjski Zakład dla Ciemnych we Lwowie.

Zamknięcie rachunków za rok 1892.

I. Przychód

	zł.	ct.
1. Odsetki od kapitałów hipotekowanych zł. 11445	585	37½
2. Odsetki od papierów wartościowych zł. 117.551, w których się mieści fundacya J. W. Felicyi Maryi Czarkowskiej 20.00 zł.	5223	59½
3. Dochody z trzeciej części dóbr Bukowa i Trześniowa z fundacyi ś. p. Sikorskich	1700	—
4 Dochód z czynszu domu we Lwowie pod Nr. 140 m., legat ś. p. E. Boznańskiej	1000	—
5. Subwencya Wydziału kraj.	2000	—
6. „ gal. kasy oszczędności	500	—
7. „ gm. m. Lwowa	500	—
8. „ „ „ Krakowa	100	—
9. Zasiłek fundacyi śp. Konst. Zachorskiego	300	—
10. Dary a) od br. Szczęsn. Koziebrodzkiego	100	—
b) „ p. Maryi Alderowej	30	—
11 Ze sprzedaży wyrobów wychowańców	227	05
	12.266	02
12. Zysk przy konwersyi papierów wartościowych	158	80
18. Odsetki z funduszu budowy nowego domu zakładowego	2258	20
14. Legat X. Dan. Silikowskiego	300	—
Razem	14983	02½

II. Rozschód

	zł.	ct.
1. Niedobór kasy z r. 1892	90	15½
2. Pensye, i płace nauczycieli, i sług zaliczki i remuneracye	4546	—
3. Wikt dla 18—20 chłopców, 13—15 dziewcząt i 4 sług	5401	20
4. Odzież, obuwie, bielizna i pościel	536	83
5. Opał i światło	375	74
6. Przybory do nauk, muzyki i rzemiosł	331	03
7. Drobne potrzeby dla domu i wychowańców,	204	87
8. Wsparcie byłych wychowańców	430	—
9. Zaopatrzenie występujących 2 chłopców i 2 dziewcząt	78	79
10. Dorobki wychowańców	151	31
11 Utrzymanie domu zakładowego	420	57
12. Zarząd i kancelarya	671	01
13. Koszta pogrzebu 1-go chłopca	18	20
14. „ „ żony kierownika	352	25
15. „ 2 mszy św. za dobrodziejów Zakładu	7	72
	13615	67½
16. Podatek za plac budowy	6	43
17. Stemple przy odbiorze legatu Starzyńskiego	15	50
18. Dopłata przy konwersyi papierów wartościowych i do kuponów	278	37
19. Kupno papierów wartościowych do funduszu budowy	1104	95
Razem	15.020	92½
Przeciwstawiąc **Przychód**	14 983	02½
Pozostał 31 grudnia 1892 Niedobór	37	90½

III. Majątek własny z końcem r. 1892.

	zł.	ct.
1. a) Dom Zakładu w cenie kosztów budowy	261[illegible]	—
b) Sprzęty w zakładzie	82[illegible]	—
c) Plac pod budowę nowego zakładu w cenie nabycia	1[illegible]0	—
Razem	4[illegible]	—
2. Zapisy intabulowane	11445	—
3. Papiery wartościowe nominalnej wartości	117551	30
4. Dóbr funduszu Sikorskich trzecia część	25000	—
5. Dom we Lwowie pod l. 140 m.	20000	—
	21[illegible]019	30
6. Fundusz budowy nowego zakładu	51100	—
Razem	2[illegible]119	30

IV. Preliminarz dochodów na r. 1893.

	zł.	ct.
1. Odsetki od legatów intabulowanych	5[illegible]5	50
2. „ „ papierów wartościowych	4933	—
3. Dochód z fundacyi Sikorskich	1700	—
4. „ z domu we Lwowie	1000	—
5. Subwencye	3100	—
6. Zwrot zaliczek	180	—
6. Wyroby wychowańców	[illegible]	—
Razem	11[illegible]	—

8. Papiery wartościowe funduszu budowy nowego domu przyniosą przeszło 300 zł.

V. Preliminarz rozchodów na r. 1893.

	zł.	ct.
1. Niedobór z r. 1892	[illegible]7	90
1. Pensye i płace nauczycieli, i sług	4[illegible]0	—
2. Wikt dla 20 chłopców, 15 dziewcząt i 4 sług	[illegible]	—
4 Odzież bielizna, obuwie i pościel	1000	—
5. Opał i światło	380	—
6. Przybory do nauki, muzyki i rzemiosł	[illegible]	—
7. Potrzeby domowe	1[illegible]	—
8. Utrzymanie budynku	[illegible]0	—
9. Dorobki wychowańców	[illegible]	
10. Zarząd i kancelarya	6[illegible]0	—
11. Wsparcie byłych wychowanków	3[illegible]0	—
12. Zaopatrzenie występujących wychowanków	150	—
Razem	12[illegible]	90
Dochody preliminowane	11[illegible]	
Niedobór	1179	90

który się pokryje spodziewanemi przychodami nadzwyczajnemi, a ewentualnie z funduszu budowy nowego domu.

Od Dyrekcyi gal. Zakładu dla Ciemnych

We Lwowie, dnia 1 Lutego 1893.

Dyrektor **J. CZARTORYSKI.** Sekretarz **JULJAN TOPOLNICKI.** 317

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 13 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.